

Muzeum Śląskie od dziś znów zaprasza
na wystawy na powierzchni **str. 3**



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

Bez rozwoju wiatraków czeka nas
droższa energia str. 9
Polski biznes wchodzi w czas
wielkiej zmiany str. 10

BIZNES

DZIENNIK ZACHODNI

Wtorek
3.03.2026

www.dziennikzachodni.pl

Nr 51 (24 503)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

**Prezydent Będzina
do odwołania?**
W mieście zawiązał
się komitet
referendalny **str. 5**



FOT. PAPRADEK PIETRUSZKA

**Kilkanaście tysięcy
Polaków
przebywa w rejonie
konfliktu
str. 7**

**Escalacja konfliktu
na Bliskim
Wschodzie.
Iran atakuje Cypr
str. 8**



FOT. AFP/EAST NEWS



FOT. ZDJEJCIE POGLADOWE, A. BANAS

KONIEC MAFII PALIWOWEJ
**„Wyprali” ponad
półtora miliarda.
Jest akt oskarżenia**

Ślascy policjanci i Prokuratura Regionalna w Katowicach zakończyli wielowatkowe śledztwo w sprawie jednej z największych mafii paliwowych w Polsce. W wyniku oszustw podatkowych i prania brudnych pieniędzy, przy wykorzystaniu niemal 11 900 fałszywych faktur, Skarb Państwa stracił setki milionów złotych. Do sądu trafiły akty oskarżenia obejmujące kilkunastu podejrzanych.

Czytaj str. 3

Sport

**GKS Katowice pisze
nową historię.**
Po 22 latach zagra
o półfinał Pucharu
Polski **str. 16**

PROJEKT ZAKAZ OBEJMIE FRAGMENT CENTRUM, W KTÓRYM JUŻ I TAK PRAWIE NIE MA RUCHU

Strefa Czystego Transportu. Fikcja czy nie fikcja?

Patryk Osadnik
Katowice

Założenia Strefy Czystego Transportu, która ma obowiązywać od 29 czerwca 2026 roku, to... fikcja. Samorząd Katowic właśnie je przedstawił. Strefa obejmie obszar w centrum, w którym ruch już jest ograniczony. Zakaz ma nie dotyczyć samochodów, które już posiadają mieszkańcy Katowic i GZM.

Strefa Czystego Transportu ma objąć niewielki obszar centrum miasta, w którym ruch samochodowy jest już znacznie ograniczony. To między innymi Rynek i deptaki, takie jak ul. Stawowa, Dworcowa, Staromiejska i Mariacka.

Największe natężenie ruchu samochodowego wewnątrz Strefy Czystego Transportu występuje na niewielkim fragmencie ul. Warszawskiej i ul. Szkolnej, gdzie z ul. Francuskiej jedzie się w kierunku al. Wojciecha Korfańskiego.

O wjeździe do Strefy Czystego Transportu mają informować znaki. Do kontroli ma być upoważniona straż miejska oraz policja. Za złamanie zasad będzie grozić do 500 zł mandatu. Nie będzie - zgodnie z projektem - możliwości opłacenia wjazdu pojazdem, który nie spełnia norm.

Zakaz wjazdu - zgodnie z projektem przygotowanym przez władze miasta - nie obejmie samochodów, które już posiadają mieszkańcy Katowic i Górnos Śląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Niezależnie od ich wieku. Obejmie dopiero samochody, które mieszkańcy Katowic i GZM kupią po wprowadzeniu Strefy Czystego Transportu.

Kierowcy spoza Katowic i GZM początkowo nie będą mogli wjechać



FOT. ARC

Zakaz wjazdu nie obejmie samochodów, które już posiadają mieszkańcy Katowic i GZM

do Strefy Czystego Transportu samochodami z silnikami benzynowymi starszymi niż 26 lat i samochodami z silnikami Diesla starszymi niż 17 lat.

Zakaz wjazdu do SCT ma nie obejmować motocykli, transportu publicznego, pojazdów specjalnych, zabytkowych i historycznych oraz takich, które w ramach różnych imprez korzystają z dróg w sposób szczególny.

W Katowicach strefa powinna obowiązywać od 1 stycznia 2026 r. Dlaczego? Ponieważ - według ustawy o elektromobilności - powinna obowiązywać „od dnia 1 stycznia roku następującego po roku”, w którym lokalny samorząd otrzymał informację o średniorocznym przekroczeniu normy stężenia tlenków azotu w stacji pomiarowej Głównego Instytutu Ochrony Środowiska.

W Katowicach przekroczenie odnotowano w 2024 r. Sęk w tym, że stacja znajdowała się wówczas przy autostradzie A4, co władze miasta uznały za absurd.

Po naciskach w 2025 r. stację przeniesiono. Znajduje się ona obecnie przy ul. Jerzego Dudy-Gracza i... wyniki pomiarów nie wykazują nieprawidłowości.

Kluczowym powodem wprowadzenia Strefy Czystego Transportu w Katowicach jest uzależnienie od tego wypłaty części wsparcia z Krajowego Planu Odbudowy dla Polski. To ok. 2 mld zł.

Komisja Europejska skierowała do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej sprawę przeciwko Polsce w związku z niespełnieniem norm stężenia tlenków azotu w aglomeracjach katowickiej i krakowskiej.

Realizacja programów ochrony powietrza dla poszczególnych województw jest jednym z tzw. kamieni milowych Krajowego Planu Odbudowy.

Nie ma to jednak znaczenia, ponieważ wiążące są wciąż wyniki pomiarów z 2024 r. To na ich podstawie lokalny samorząd został zobligowany do wprowadzenia strefy. O jej zniesie-

niu będzie mógł zdecydować, jeśli dobre wyniki pomiarów utrzymają się w latach 2025-2027.

Niewywiązanie się z tego zobowiązania będzie skutkowało dla kraju wstrzymaniem części środków z Krajowego Planu Odbudowy na poziomie ok. 2 mld zł. Nie może być tak, że z jednej strony Katowice są beneficjentem środków unijnych, które pomagają w rewitalizacji miasta, a z drugiej strony jako samorząd będziemy lekceważyć pewne zasady europejskie - mówi wiceprezydent Katowic Bogumił Sobuła.

Jego zdaniem Strefa Czystego Transportu w Katowicach nie będzie fikcją.

Nie uznają tej strefy za fikcyjną. Uznają ją za taką, która jest możliwa do wprowadzenia przy akceptacji społecznej w ciągu miesiąca. Gdybyśmy mieli więcej czasu na dyskusję społeczną, wtedy być może propozycja byłaby inna. My tego czasu nie mamy. Z szacunku dla mieszkańców chcemy zaproponować rozwiązania, które są pewnym kompromisem - zaznaczył Bogumił Sobuła.

Dodał, że Strefę Czystego Transportu postanowiono ustanowić w obszarze, który jest łatwo dostępny dzięki transportowi publicznemu. Znajdują się tam przystanki tramwajowe i autobusowe oraz dworzec kolejowy i autobusowy.

Od 16 marca do 7 kwietnia mają być prowadzone konsultacje społeczne ws. Strefy Czystego Transportu w Katowicach. Ankiety będzie można wypełnić online lub m.in. w niektórych filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej.

W Kato Urban Corner 17 i 24 marca w godz. 16.30-18.30 zaplanowano dyskusje eksperckie ws. Strefy Czystego Transportu.

Więcej szczegółów na dziennikzachodni.pl

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Cierpisz na nadwagę? NFZ ma darmowe plany żywieniowe ● Mikrosen może być groźny ● Alzheimer zaczyna się znacznie wcześniej niż myślisz

Zamów prenumeratę

Dziennik Zachodni ☎ 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl



FOT. MAM TALENT TVN

16-latka z Knurowa zachwyciła tańcem jury „Mam Talent”

Dawid Wygas
Knurow

16-letnia Wiktorina Odrobina z Knurowa stała się sensacją drugiego odcinka 17. sezonu programu „Mam Talent!”. Jej występ w stylu popping jury nagrodziło owacjami na stojąco.

Agustín Egurrola, Agnieszka Chylińska, Julia Wieniawa i Marcin Prokop byli jednomyślni: 4 razy „TAK” i bilet do kolejnego etapu. Wiktorina Odrobina udowodniła, że lata spędzone na sali treningowej przynoszą spektakularne efekty. Popping, czyli kalifornijski styl uliczny oparty na gwałtownym spinaniu i rozluźnianiu mięśni, w jej wykonaniu wyglądał jak światowej klasy widowisko. Precyzja, z jaką 16-latka kontrolowała swoje ciało, zszokowała nawet najbardziej wymagających ekspertów.

Największe wrażenie występ nastolatki zrobił na Agustinie

Egurroli. Znany choreograf nie szczędził słów uznania, podkreślając tytaniczną pracę, jaką musiała wykonać tancerka z Knurowa.

- Jestem porażony tym występem i skalą trudności. Osiągnięcie takiej perfekcji, czucia impulsu i przepływów wymaga milionów godzin przed lustrem. Tego nie da się po prostu nauczyć, to trzeba przetrwać we własnym ciele. Najpiękniejszym komplementem dla tancerki jest to, że chciałbym na ciebie patrzeć w nieskończoność. To był prawdziwy kosmos na scenie „Mam Talent” - ocenił Egurrola.

Sukces Wiktorii to także ogromne wyróżnienie dla Soulab Studio Tańca w Sosnowcu, gdzie młoda tancerka szlifuje swoje umiejętności.

Wiktorina Odrobina przechodzi do kolejnego etapu z kompletem głosów. Czy tancerka z naszego regionu sięgnie po finał? Będziemy śledzić jej dalsze losy w programie.

Kompania Kompletnej Klęski? Nie, to spektakl o młodzi, na który można iść bez poczucia żenady. I wcale nie potrzeba fajerwerków

Magdalena Nowacka-Goik
Teatr

„Kompania Kompletnej Klęski” w reżyserii Grzegorza Eckerta to kolejny na scenie w Śląskim Teatrze Lalki i Aktora spektakl, który ogląda się dobrze - z wielu powodów.

Jeśli ktoś myśli, że aby zrobić dobre - naprawdę dobre - przedstawienie dla młodego widza i w dodatku takie, aby z (prawdziwym) zainteresowaniem obejrze go dorośli, trzeba fajerwerków, wielkiej sceny, sztucznej inteligencji itp. to zapewniam: w Śląskim Teatrze Lalki i Aktora potrafią to zrobić bez tych wspomagaczy.

Temat nie jest może odkrywczy: psychiczne załamania i radzenie sobie (a raczej brak radzenia) z emocjami to standard w wieku nastoletnim. Schemat jest podobny, czasem inne są tylko okoliczności i formy, związane ze zmianami, jakie zachodzą we współczesnym świecie. Ważne, aby pokazać to w sposób świeży, aktualny, aczkolwiek nie pozbawiony pewnej zabawy z konwencją i metaforą - dla pobudzenia wyobraźni. I to wszystko tutaj znajdziemy.

Szarowa (Aleksandra Kłoczek) to dziewczyna, jak można się domyślić, niespecjalnie popularna w kręgu swoich znajomych. Najlepiej czuje się wtopiona w tłum, brakuje jej pewności siebie i przebojowości. Ale ani sama do końca nie czuje się z tym dobrze, a i oto-



FOT. T. ZAKRZEWSKI SŁĄSKI TEATR LALKI I AKTORA ATENEUM

Kompania Kompletnej Klęski

czenie nie do końca akceptuje jej „szarość”. Tak naprawdę Szarowa ma wiele talentów, nie brakuje jej odwagi i determinacji, ale odkryje ją dopiero kiedy trafi do dziwnej krainy emocjonalnego kryzysu czyli do przestrzeni o nazwie Samokłęski. Jak się okaże, spotka tam sporo osób, które również, chociaż z różnych powodów, nie radzą sobie w realnym świecie. Co warto zauważyć, nie są to tylko jej rówieśnicy. Są także tacy, którzy radzą sobie tylko pozornie, jak na przykład córka Koleżanki Mojej Mamy (rewelacyjna Urszula Gołdowska). Córka Koleżanki Mojej Mamy to ideał z instagrama, figurująca pod szyldem „Jestem świetna”, w rzeczywistości zmagająca się z presją otoczenia, które uznało jej filtrowany wizerunek z social mediów za prawdziwy.

Można oczywiście spierać się, na ile młody widz zostanie przekonany, że te wszystkie ideały faktycznie są takie jak Córka Koleżanki Mojej Mamy, a na ile to tylko kreacja. Cóż, nie ludźmy się, że jednym spektaklem zmienimy spojrzenie. Nie mówiąc o tym, że oczywiście są i takie osoby, które faktycznie wierzą w swoją doskonałość i nie mają odwagi zmierzyć się z prawdą, jak Córka Koleżanki Mojej Mamy. Jednak nie w tym rzecz, aby popaść w skrajność, a raczej spróbować nabrać dystansu, co w przypadku młodego człowieka bywa najtrudniejsze. I tu rolę scenicznych bohaterów, z których można się utożsamiać, mają wielką wartość.

Rys komiczny wprowadza Paczka Chusteczek. Postać niby drugoplanowa, ale brawurowo zagrana przez Aleksandrę Zawal-

ską, dodaje lekkości i ironii, a jednocześnie zostaje zde maskowana, jako jedynie pozorny sprzymierzeniec w walce z emocjami. Chociaż nie zapominajmy, że płacz bywa oczyszczający.

Scena w Ateneum jest nie duża, ale wykorzystana bardzo pomysłowo. Proste elementy, deszcz chusteczek i - po prostu znakomicie pokazany drugi plan z lalkami. Nie będę zdradzała w jaki sposób, ale forma i pomysł - świetne.

Scenografia to dzieło Jerzego Basiury a lalki - Córki Koleżanki Mojej Mamy. Która - uwaga - jest również autorką sztuki. I absolutnie nie dziwi mnie i nagroda dla niej w 36. Konkursie na Sztukę Teatralną dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu.

„Kompania Kompletnej Klęski” ma w sobie celne obserwacje psychologiczne, widoczną znajomość problemów młodego widza (uwaga - bez infantylnego podlizywania się), burzy barierę między dorosłymi a młodzieżą (Katarzyna Prudło jako Matematyka wzbudza nawet współczucie), a przede wszystkim pokazuje, że wsparcie „innych” każdemu dodaje siły.

Rzadko zdarza się w przypadku spektakli dla młodzieży, aby „grało” wszystko. Tu widz zwraca uwagę na każdy z elementów, poza reżyserią, grą aktorów, scenografią, jest też piękne światło (Prot Jamuszkiewicz) i świetna muzyka (Iga Eckert). To po prostu bardzo - bardzo dobry spektakl.

Pogoda w regionie

Dzisiaj



Dzień
12°C
Noc
1°C

Barometr
1028 hPa
Wiatr
płd. 4 km/h
Biomet
korzystny

Środa

Dzień
12°C
Noc
2°C

Czwartek

Dzień
9°C
Noc
-0°C

Piątek

Dzień
10°C
Noc
0°C

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Gór.: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1875

W Paryżu odbyła się prapremiera „Carmen” G. Bizeta, jednej z najsłynniejszych oper w historii gatunku, z równie słynnymi: „Arią torreadora” i „Habanerą”.

1955

W programie muzycznym „Louisiana Hayride” pierwszy raz na antenie telewizyjnej wystąpił Elvis Presley - jedna z najważniejszych ikon popkultury XX w.

1972

NASA wystrzeliła sondę Pioneer 10, na pokładzie której umieszczono przekaz ludzkości do kosmicznych istot pozaziemskich, tzw. Płytkę Pioniera.

2011

Zmarła Irena Kwiatkowska, aktorka znana m.in. z Kabaretu Dudek i Kabaretu Starszych Panów oraz seriali „Wojna domowa” i „Czterdziestolatek”. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
g.olma@dz.com.pl

Dzisiaj od godz. 7 do 15 jestem reporterem dyżurnym. Postaram się odpowiedzieć na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



Grzegorz Olma
797 001 082

KONIEC MAFII PALIWOWEJ JEST AKT OSKARŻENIA. SKARB PAŃSTWA STRACIŁ SETKI MILIONÓW ZŁOTYCH

„Wyprali” ponad półtora miliarda

Robert K. Lewandowski
Katowice

Ślascy policjanci i Prokuratura Regionalna w Katowicach zakończyli wielowątkowe śledztwo w sprawie jednej z największych mafii paliwowych w Polsce.

Do sądu trafiły akty oskarżenia obejmujące kilkunastu podejrzanych, którym grozi teraz nawet 15 lat więzienia.

Zorganizowana grupa przestępcza funkcjonowała w latach 2011-2016 na terenie Polski, Niemiec, Czech oraz innych państw Unii Europejskiej. Jej członkowie wprowadzali na polski rynek paliwa płynne (olej napędowy i benzyna) bez opłacania należnego podatku VAT i akcyzy, czyniąc z tego procederu stałe źródło dochodu. Przestępczy mechanizm opierał się na dokumentowaniu fikcyjnych transakcji. Śledczy doliczyli się blisko 11 900 faktur VAT o łącznej wartości przekraczającej 1,29 miliarda złotych netto, co naraziło Skarb Państwa na niemal 300 milionów złotych strat w należnościach podatkowych.



FOT. ZDJEŃCE POGLADOWE, A. BANAS

Zorganizowana grupa przestępcza funkcjonowała w latach 2011-2016 na terenie Polski, Niemiec, Czech oraz innych państw Unii Europejskiej

Paliwo kupowano od firm w Niemczech, a do obrotu w Polsce wprowadzano je przez spółki ze statusem zarejestrowanego odbiorcy i łańcuch pośredników pozorujących działalność.

Jak wskazano w akcie oskarżenia, olej napędowy i benzyna były nabywane od podmiotów zarejestrowanych na terytorium

Niemiec, a następnie wprowadzane do obrotu w Polsce z wykorzystaniem spółek posiadających status zarejestrowanego odbiorcy oraz szeregu pośredników pozorujących prowadzenie działalności gospodarczej. Transport paliw odbywał się bezpośrednio z baz załadunkowych w Niemczech do miejsc prowadzenia

działalności przez główny podmiot, z pominięciem spółek wskazanych na fakturach i dokumentach przewozowych CMR. Członkowie grupy z przestępczego procederu uczynili sobie stałe źródło dochodu - przekazała śląska policja.

Rozbita grupa zajmowała się również poświadczaniem nie-

prawdy w dokumentacji finansowo-księgowej oraz praniem pieniędzy pochodzących z przestępstw skarbowych.

Skala zjawiska była ogromna - na rachunki bankowe zaangażowanych spółek wpłynęło łącznie ponad 1,5 miliarda złotych. Przestępcy błyskawicznie transferowali te środki, wykorzystując do tego także zagraniczne konta bankowe, aby utrudnić organom ścigania ustalenie ich prawdziwego źródła.

Jeden z największych w kraju procederów paliwowych wymagał współpracy na szczeblu międzynarodowym.

Ślascy policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą KWP w Katowicach działali wspólnie z organami ścigania innych państw, powołując m.in. wspólny zespół dochodzeniowo-śledczy przy Eurojust w Hadze.

Wielowątkowe śledztwo zakończyło się skierowaniem przez Prokuraturę Regionalną w Katowicach aktów oskarżenia. Łącznie w latach 2023, 2025 i 2026 sformułowano trzy akty oskarżenia, które objęły 17 podejrzanych

(w wieku od 34 do 77 lat). Zarzucano im popełnienie łącznie 54 przestępstw. Oskarżonym grozi kara do 15 lat pozbawienia wolności.

W styczniu br. informowaliśmy, że jednym z oskarżonych, któremu prokuratura zarzuca kierowanie tą grupą, jest Marian W., którego nazwisko pojawia się również w sprawie zaginięcia w 2022 r. Sylwestra Suszka, zwanego „królem kryptowalut”. To w firmie paliwowej Mariana W. Suszek był widziany po raz ostatni. W śledztwie dotyczącym zaginięcia Suszka, prowadzonym przez śląski wydział Prokuratury Krajowej, Marian W. ma zarzut pozbawienia wolności.

Sylwester Suszek, założyciel giełdy kryptowalut BitBay, zaginął w marcu 2022 r. Miał wtedy 33 lata. Po raz ostatni widziano go w firmie paliwowej w Czeladzi, należącej do Mariana W. To tam po raz ostatni zalogował się jego telefon komórkowy. Jak opisywały media, w dniu jego zaginięcia na terenie bazy paliwowej na jakiś czas przestały działać kamery monitoringu. Od czasu zaginięcia losy Suszka nie są znane.

Bytom zbuduje centrum przesiadkowe na Stroszku

Paweł Kurczonek
Bytom

Samorząd Bytomia ogłosił przetarg na budowę centrum przesiadkowego przy przystanku kolejowym Stroszek. Ma zintegrować komunikację autobusową, tramwajową i kolejową.

Centrum przesiadkowe w Stroszku powstanie w rejonie wiaduktu kolejowego nad ul. Strzelców Bytomskich, przy torowisku tramwajowym i przy pętli autobusowej. Zgodnie z zapisami programu funkcjonalno-użytkowego ma tu powstać niewielki obiekt przeznaczony na budynek socjalny dla kierowców. Przy przystankach tramwajowych dla pasażerów wybudowana zostanie zadaszona wiata przystankowa. Dla rowerzystów powstaną wiaty rowerowe oraz stojaki - przekazuje UM Bytom.

Ponadto wykonawca zaprojektuje też miejsca postojowe, w tym przeznaczone dla osób z niepełnosprawnościami, a także miejsca krótkiego zatrzymania Kiss & Ride. Całość uzupełnią drogi dojazdowe, mała architektura i zieleni.

Centrum przesiadkowe w Stroszku zintegruje transport

autobusowy (linie autobusowe nr 17, 19, 167, 173, 608 i M3), tramwajowy (linia tramwajowa nr 19) oraz kolejowy (połączenia Kolei Śląskich na trasie do Chorzowa Batorego, Katowic, Tarnowskich Gór, Pyrzowic, Zawiercia, Myszkowa, Częstochowy, Chorzewa Siemkowiec, Kłobucka oraz Lublińca) - zapewnia miasto.

Z dokumentacji przetargowej w portalu zamówień Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Bytomiu wynika, że inwestycja w formule „projektuj i buduj” ma zostać zrealizowana w ciągu 28 mie-

sięcy od podpisania umowy. Miasto ma otrzymać 7 mln zł dofinansowania z programu Fundusze Europejskich dla Śląskiego 2021-27, w ramach tzw. Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Szacowana wartość przedsięwzięcia to około 11 mln zł.

Kolejne centrum przesiadkowe ma powstać w dzielnicy Karb, w sąsiedztwie tamtejszego przystanku kolejowego.

Szacowana łączna wartość budowy centrów przesiadkowych w Śródmieściu i Karbiu to ponad 59 mln zł.



FOT. ARKADIUSZ JANOCIA/UM BYTOM

W Bytomiu na Stroszku powstanie nowe centrum przesiadkowe. Ma być gotowe za 28 miesięcy

Muzeum Śląskie od dziś znów zaprasza na wystawy na powierzchni

Piotr Sobierajski
Katowice

Muzeum Śląskie znów zaprasza gości. Po awarii infrastruktury zasilania, która wydarzyła się w połowie lutego, 3 marca znów otwarte zostaną wystawy w budynkach zewnętrznych.

Muzeum Śląskie od 2015 r. działa w nowej siedzibie, w tzw. Strefie Kultury na terenie dawnej kopalni Katowice. Jego główne powierzchnie wystawiennicze znajdują się na kilku piętrach pod ziemią. Muzeum wykorzystuje też stopniowo rewitalizowane historyczne zabudowania powierzchniowe kopalni.

Katowickie muzeum jest zamknięte dla zwiedzających w związku z awarią, do której doszło w związku z pracami nad uszczelnieniem podziemnych obiektów. Wobec awarii związanej z infrastrukturą zasilania dyrekcja zdecydowała o czasowym zamknięciu instytucji dla zwiedzających.

W poniedziałek, 2 marca, Muzeum Śląskie podało, że od wtorku ponownie zaprasza do zwiedzania wystaw znajdujących się w budynkach zewnętrznych. Wśród nich jest multisen-



FOT. MARCIN CZECHOWICZ

Od dzisiaj Muzeum Śląskie otwiera zewnętrzne wystawy. Podziemna część nadal jest niedostępna

soryczna ekspozycja „Ciężar ocalenia. Artyści po Auschwitz” m.in. z odręcznymi notatkami Józefa Szajny czy komorami akustycznymi oddającymi odczucia izolacji w ciszy czy dźwięki marszów. Dostępna będzie też wystawa „Wielkie przemysłowe wędrówki. Ze wsi do miasta”, obrazująca śląski krajobraz w procesie przemiany, utrwalony przez malarzy, grafików i fotografów. Dzieci z rodzicami będą mogły znów oglądać interaktywną wystawę edukacyjną „Na tropie Tomka” śladami bohatera powieści Alfreda Szklarskiego. Szczegółowe informacje o dostępności wystaw i innych wydarzeniach można znaleźć na stronie internetowej muzeum.

gół organizacyjne są na stronie placówki. Niedostępna pozostanie nadal natomiast główna, podziemna część placówki.

O zamknięciu muzeum z przyczyn technicznych Muzeum Śląskie informowało w niedzielę, 15 lutego. W poniedziałki instytucja jest zamknięta dla odwiedzających. We wtorek, 17 lutego, instytucja kultury zaznaczyła, że z powodu awarii związanej z infrastrukturą zasilania została zamknięta dla zwiedzających, jednocześnie zapewniając, że zbiory pozostają zabezpieczone i nie są zagrożone.

Nadzwyczajna sesja Rady Miasta w Częstochowie

Piotr Ciastek
Częstochowa

W czwartek radni Częstochowy zbiorą się na nadzwyczajnej sesji. Tematem będzie funkcjonowanie miasta po postawieniu prezydentowi zarzutów korupcyjnych.

Przewodniczący Rady Miasta Częstochowy Marcin Biernat, zwołał na 5 marca na godz. 13.00 nadzwyczajną sesję Rady Miasta Częstochowy. O taką sesję zabiegali sami radni, którzy oczekiwali wyjaśnień po zatrzymaniu prezydenta przez CBA.

W porządku obrad znalazło się m.in. przedstawienie przez pierwszego zastępcę prezydenta informacji o przejęciu obowiązków i aktualnej sytuacji w urzędzie oraz dyskusja radnych w tej sprawie.

Radni wysłuchają również informacji skarbnika miasta dotyczącej płynności finansowej oraz ważności kontrasygnat finansowych. Kolejnym punktem będzie wystąpienie sekretarza miasta w zakresie ciągłości pracy administracyjnej i obsługi mieszkańców.

Zaplanowano także przedstawienie planu zarządzania kryzysowego w strukturach Urzędu Miasta na czas nieobecności prezydenta. Dokument ma zaprezentować Pierwszy Zastępca Prezydenta lub wyznaczona przez niego osoba. Każdy z tych punktów przewiduje dyskusję.

Największy kryzys wizerunkowy Częstochowy od przywrócenia samorządności

Przypomnijmy, że agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali Krzysztofa M. w ubiegłą środę rano. Przeszukali jego dom, Urząd Miasta Częstochowy oraz siedziby dwóch lokalnych stowarzyszeń i zabezpieczyli dokumenty. Przedstawiono mu dwa zarzuty korupcyjne związane z przyjmowaniem korzyści majątkowych o łącznej kwocie co najmniej 169 tys. zł.

Pierwszy zarzut dotyczy przyjęcia między 2018 a 2022 rokiem co najmniej 40 tys. zł w zamian za wprowadzenie zmian w budżecie miasta, które pozwoliły na realizację zamówienia publicznego z korzyścią dla ustalonego przedsiębiorcy.



Agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali Krzysztofa M. w ubiegłą środę rano. Prokuratura przedstawiła mu zarzuty korupcyjne

Drugi zarzut obejmuje okres od września 2020 r. do 31 października 2025 r. i dotyczy przyjęcia co najmniej 129 tys. zł od wielu osób.

W orzeczeniu sędzia z Sąd Rejonowy Katowice-Wschód, do którego dotarli dziennikarze Superwizjera, oceniła materiał dowodowy następująco: „Z dokumentacji śledztwa wynika wy-

sokie prawdopodobieństwo, że podejrzany jako prezydent Miasta Częstochowy przyjął od Marcina D. za pośrednictwem radnego Miasta Częstochowy Dariusza K. w związku z pełnioną funkcją korzyść majątkową w zamian za wprowadzenie zmian w budżecie miasta pozwalających na sfinansowanie w budynku Teatru im. A. Mickiewicza

w Częstochowie budowy szybu windowego z windą. Nadto wysoce prawdopodobne pozostają wskazania, że podejrzany w związku z pełnieniem funkcji publicznej przyjmował od ustalonych osób korzyści majątkowe osobiste w zamian za obsadzenie i utrzymywanie darczyńców na stanowiskach kierowniczych w konkretnych podmiotach”.

26 lutego Sąd Rejonowy w Katowicach oddalił wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztu wobec prezydenta. Nie zastosował również innych środków zapobiegawczych. Decyzję o środkach, w tym czasowym zawieszeniu w czynnościach służbowych, podjęła jednak prokuratura.

Kto kieruje miastem po zawieszeniu prezydenta?

W związku z zastosowanym środkiem zapobiegawczym obowiązki prezydenta przejął pierwszy zastępca. Zgodnie z art. 28g ustawy o samorządzie gminnym, w przypadku przemijającej przeszkody w wykonywaniu zadań i kompetencji przez prezydenta miasta, spowodowanej m.in. zawieszeniem w czynnościach służbowych, jego obowiązki przejmuje pierwszy zastępca.

Pełniącym obowiązki prezydenta został Zdzisław Wolski, dotychczasowy pierwszy zastępca prezydenta. To on będzie odpowiadał za bieżące funkcjonowanie miasta w okresie nieobecności prezydenta wybranego w wyborach powszechnych.

REKLAMA

0011460169

22-24.04.2026
Międzynarodowe Centrum Kongresowe & Spodek, Katowice

The Power of Dialogue

EEC

XVIII Europejski Kongres Gospodarczy

GŁÓWNE NURTY TEMATYCZNE

Suwerenność i konkurencyjność

Europa pod presją

Odporność i bezpieczeństwo

Cyfryzacja i technologie jutra

Energia, transformacja, inwestycje

Człowiek, rozwój, równowaga

JOIN US

WWW.EECPOLAND.EU

Najważniejsze wydarzenie biznesowe w Europie Centralnej

Miał w domu ponad 100 kg narkotyków i psychotropów

Jacek Drost
Bielsko-Biała

Śledztwo w sprawie wprowadzenia do obrotu ponad 100 kilogramów różnych substancji psychoaktywnych przez 29-letniego Krzysztofa B. prowadzi bielska Prokuratura Rejonowa.

Jak poinformował prokurator Paweł Nikiel, rzecznik prasowy bielskiej Prokuratury Okręgowej, 18 lutego tego roku policjanci, działając na podstawie uzyskanych informacji operacyjnych, pojechali pod ustalony adres w Bielsku-Białej. Na miejscu zastali Krzysztofa B. oraz jego partnerkę.

Podczas przeszukania domu i garażu policjanci znaleźli znaczne ilości substancji zabronionych, w tym 42 wiadra z suchem roślinnym, przedmioty służące do porcjowania narkotyków (wagi elektroniczne), opakowania i chemikalia mogące służyć do przetwarzania środków odurzających. Zabezpieczyli również 21 800 zł oraz sprzęt elektroniczny.

- Z ustaleń śledztwa wynika, że w bliżej nieustalonym okresie podejrzany, wbrew przepisom ustawy, uczestniczył w ob-

rocie znaczną ilością środków odurzających oraz posiadał je w celu dalszej dystrybucji - dodał prokurator Paweł Nikiel.

Łączna ilość zabezpieczonych substancji obejmuje m.in. 89,56 kg netto ziela konopi innych niż włókniste (marihuana), 615,5 g netto żelek zawierających THC, olej z zawartością THC o łącznej wadze nie mniejszej niż 10,89 kg brutto, substancje psychotropowe 2C-B.

Wstępne badania przeprowadzone przy użyciu testerów narkotykowych potwierdziły, że zabezpieczone substancje posiadają charakterystykę marihuany/THC/haszysznu oraz innych środków psychotropowych.

Rzecznik bielskiej prokuratury poinformował, że Krzysztofowi B. przedstawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, zagrożonego karą pozbawienia wolności od 2 do 12 lat.

- Przesłuchany w charakterze podejrzanego przyznał się częściowo do zarzucanego mu czynu - stwierdził prokurator Nikiel.

Na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej zastosował wobec mężczyzny areszt tymczasowy na trzy mie-

siące. Sąd podzielił argumentację prokuratora dotyczącą wysokiego prawdopodobieństwa popełnienia zarzucanego czynu, grożącej surowej kary oraz obawy mactwa i utrudniania postępowania.

Postępowanie pozostaje w toku. Prokuratura prowadzi dalsze czynności mające na celu ustalenie pełnego zakresu działalności podejrzanego, w tym ewentualnych powiązań z innymi osobami oraz kanałów dystrybucji zabezpieczonych substancji.

- Obrót znacznymi ilościami środków odurzających stanowi szczególnie wysokie zagrożenie dla społeczeństwa. Substancje takie jak kokaina czy MDMA mogą prowadzić do silnego uzależnienia psychicznego i fizycznego, zaburzeń psychicznych, stanów lękowych, psychoz, uszkodzeń układu sercowo-naczyniowego oraz nagłych zgonów. Produkty zawierające THC w postaci skoncentrowanej (oleje, żelki) niosą dodatkowe ryzyko niekontrolowanego przedawkowania, zwłaszcza wśród osób młodych, które nie mają świadomości rzeczywistej zawartości substancji aktywnej - podkreśla śledczy.

SAMORZĄD INICJATORZY REFERENDUM: SĄSIEDNIE MIASTA „ODJECHAŁY” BĘDZINOWI NA KILKA DŁUGOŚCI

Prezydent Będzina do odwołania?

Piotr Sobierajski
p.sobierajski@dz.com.pl

W Będzinie zawiązał się komitet referendalny, który 2 marca rozpoczął zbórkę podpisów w sprawie odwołania ze stanowiska prezydenta miasta Łukasza Komoniewskiego.

W poniedziałek 2 marca komitet referendalny rozpoczął formalnie całą operację, której efektem ma być referendum w Będzinie, decydujące o tym, czy dalej tym miastem będzie rządził Łukasz Komoniewski. Samorządowiec i lider Nowej Lewicy w województwie śląskim rządzi zagłębiowskim miastem już 16 lat.

Potrzebują ponad 4000 podpisów, by machina ruszyła

Zdaniem inicjatorów referendum to za długo, a w tym czasie wszystkie sąsiednie miasta „odjechały” już Będzinowi na kilka długości.

- Złożyliśmy dziś zawiadomienia do prezydenta miasta oraz komisarza wyborczego. Rozpoczynamy oficjalnie całą proce-

durę. Mamy teraz sześćdziesiąt dni, by zebrać wymaganą liczbę podpisów. Potrzebnych jest nieco ponad 4000 podpisów, by referendum doszło do skutku. Będziemy teraz w gronie pięciu osób założycieli komitetu referendalnego, przy wsparciu kolejnych setek Będzinian pracować, by osiągnąć zakładany efekt - mówi Przemysław Wojciechowski, inicjator kampanii referendalnej w Będzinie.

„To oddolna inicjatywa mieszkańców, nie akcja polityczna”

Mieszkańcy Będzina, którzy chcą doprowadzić do odwołania od władzy Łukasza Komoniewskiego, podkreślają, że to właśnie sami Będzinianie chcą zmian.

- Jest to oddolna inicjatywa mieszkańców, nie akcja polityczna. Wszyscy widzimy, jak to miasto wygląda, jak jest zaniedbane. Obecny prezydent nie gwarantuje od lat żadnego rozwoju. Jesteśmy dziś 20 laty za Sosnowcem, Czeladzią czy Dąbrową Górniczą. Te miasta się zmieniają, a u nas nie dzieje się nic. To miasto umiera na naszych oczach. Centrum miasta i śró-



FOT. FB Ł. KOMONIEWSKI

Łukasz Komoniewski jest prezydentem Będzina od 16 lat

mieście to straszny obraz, a rewitalizacja jest tylko na papierze. Ciągłe słyszymy tylko „nie da się”, a każda inicjatywa mieszkańców jest torpedowana. Odbijamy się jak od ściany - podkreśla Przemysław Wojciechowski.

Inicjatorzy referendum wskazują też na rosnące koszty życia oraz wzrost zadłużenia budżetu miejskiego. Ich zdaniem przekra-

cza już 70 milionów złotych, a wraz z inwestycją w Cementowni Grodziec, która jest w trakcie modernizacji, ma być to już ponad 100 milionów złotych.

- Jesteśmy pełni wiary w to, że nam się uda. To miasto i jego mieszkańcy po prostu na to zasługują, by mogli żyć w godnych warunkach - przyznaje Przemysław Wojciechowski.

Manifest mieszkańców Będzina

W sieci pojawiała się strona internetowa, na której można znaleźć wszystkie aktualne informacje związane z planowanym referendum. Jest tam także specjalny manifest mieszkańców. Czytamy w nim m.in.:

„Nasza inicjatywa to walka o trzy proste zasady:

Priorytet dla Mieszkańców: Koniec z inwestycjami, których nikt nie konsultował i których nikt nie potrzebuje. Miasto musi rozwiązywać realne problemy: od korków i dziurawych dróg, po jakość usług publicznych. Dla przykładu DW910 - przebudowa układu drogowego „Nerka”, która generuje ogromne korki po zmianie organizacji ruchu. Zlikwidowanie niektórych przejść dla pieszych i zwiększenie liczby skrzyżowań z sygnalizacją świetlną uznawane jest przez część użytkowników za pogorszenie stanu poprzedniego.

Szacunek dla Wspólnego Portfela: Każda złotówka wydana przez urząd to pieniądź wypracowany przez Ciebie. Żądamy gospodarności zamiast bizantyjskiego stylu sprawowania wła-

dy. Ceny mediów najdroższe w zagłębiu. Koszt wywozu śmieci to 45 zł za osobę - to koszt prawdziwy czy sponsoring im-prez urzędu miasta?

Normalność zamiast Propagandy: Dość pudrowania rzeczywistości. Chcemy miasta zarządzanego profesjonalnie, a nie przez przyrządy słupków popularności w mediach społecznościowych. Arena i nic więcej - a co z centrum, podpaleniami i upadającymi małymi lokalnymi firmami?

To nie jest atak. To ratunek. Referendum to przewidziany prawem, najdojrzalszy sposób na powiedzenie „stop”, gdy dialog z władzą przestał istnieć. To moment, w którym przywracamy właściwą hierarchię: to urzędnik pracuje dla mieszkańca, a nie odwrotnie.”

Prezydent Będzina póki co nie zajął jeszcze oficjalnego stanowiska odnośnie inicjatywy obywatelskiej, która miałaby pozbawić go prezydenckiego urzędu.

- Na razie nie będziemy się w tej sprawie wypowiadać - przekazał DZ w poniedziałek 2 marca Łukasz Dytko, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Będzinie.

MATERIAL INFORMACYJNY PGE BALTICA

0011484968

Na Bałtyku cała naprzód – miliardy mogą trafić do krajowych dostawców

Rozwój morskiej energetyki wiatrowej w Polsce nabiera tempa. Z portfelem projektów o największej łącznej mocy PGE Polska Grupa Energetyczna odgrywa jedną z kluczowych ról w tym procesie. W związku z jej inwestycjami na Bałtyku miliardy złotych mogą trafić w najbliższych latach do krajowych dostawców elementów i wykonawców usług. Już teraz stopniowo zwiększa się udział polskiego komponentu w rozwoju morskich farm wiatrowych.

Strategia Grupy PGE zakłada nie tylko budowę farm wiatrowych na Bałtyku, ale również systematyczne zwiększanie udziału krajowych firm w realizowanych projektach – tzw. local content. To naczynia połączone, bo z jednej strony cały program inwestycyjny morskiej energetyki wiatrowej w Polsce ma przełożyć się na pobudzenie rozwoju krajowego przemysłu. Z drugiej – więcej odnawialnych źródeł w miksie energetycznym przekłada się w długim okresie na stabilizację, a nawet obniżenie kosztów energii w porównaniu do obecnego miks. A to pozytywnie wpływa na konkurencyjność gospodarki.

Czym jest „local content”?

Local content oznacza, że część wydatków na inwestycje w energetyce zostaje w kraju, trafiając do rodzimych przedsiębiorstw, które biorą udział w realizacji projektów. PGE dostrzega wśród polskich firm kompetencje, wykwalifikowaną kadrę oraz odpowiedni potencjał produkcyjny niezbędne do rozwoju morskiej energetyki wiatrowej na Bałtyku. Na każdym etapie rozwoju projektów offshore wind PGE korzysta z potencjału krajowych przedsiębiorstw, instytucji badawczych oraz wiedzy rodzimych specjalistów. W projektach morskich farm wiatrowych Grupy PGE udział polskich podmiotów już dziś mieści się w przedziale 20-30%, a celem jest jego systematyczne zwiększanie. Jest to też cel strategiczny Grupy PGE – do 2035 roku wartość zamówień realizowanych przez krajowe podmioty w ramach wszystkich inwestycji, w tym w OZE, może przekroczyć aż 150 mld zł. Obejmuje to zarówno kontrakty na usługi budowlane i montażowe, dostawy technologii i komponentów, jak i długoterminową obsługę serwisową.



Stalowe elementy fundamentów dla morskiej farmy wiatrowej Baltica 2 powstają w zakładach produkcyjnych w Polsce.

FOT. BALTICA 2

Porozumienie sektorowe – fundament współpracy

Wysiłki na rzecz zwiększenia local content zostały sformalizowane w ramach Polish Offshore Wind Sector Deal – tzw. porozumienia sektorowego. Dokument ten wyznacza kierunki rozwoju krajowego łańcucha dostaw i wspiera maksymalizację udziału polskich firm w budowie i eksploatacji morskich farm wiatrowych, ale też wskazuje cele local content dla offshore wind w Polsce – 20-30% dla I fazy i ponad 45% dla II fazy. W 2025

roku podpisano dodatkowo deklarację na rzecz zwiększenia udziału polskich firm w realizacji drugiej fazy projektów morskiej energetyki wiatrowej na Morzu Bałtyckim, której jednym z sygnatariuszy była PGE.

PGE Baltica oferuje nowe możliwości

Rozwój projektów, budowa, a następnie eksploatacja morskich farm wiatrowych to zadanie spółki PGE Baltica z Grupy PGE. Działu w niej zespół ds. local content, którego zadaniem jest

aktywne poszukiwanie możliwości włączania polskich firm do łańcucha dostaw offshore wind – głównie poprzez edukację dostawców i dialog z rynkiem i nowoczesne formy współpracy, np. dyżury informacyjne dla potencjalnych dostawców. W ramach najbardziej zaawansowanego projektu PGE – morskiej farmy wiatrowej Baltica 2 – krajowi dostawcy są obecni na każdym etapie: od przygotowania poprzez udział w produkcji komponentów. A w perspektywie jest jeszcze wieloletni okres eksploatacji farmy. Polskie zakłady produkują niezbędne wyposażenie fundamentów turbin oraz morskich stacji transformatorowych, wykorzystując stal z polskich hut. Krajowe firmy stawiają lądową stację transformatorową i odpowiadają za infrastrukturę przyłączeniową. Generalni wykonawcy z Pomorza budują terminal instalacyjny w Gdańsku i bazę operacyjno-serwisową w Uście. Firmy logistyczne z Polski transportują komponenty. Dla projektów offshore PGE będących obecnie we wcześniejszej fazie rozwoju krajowi przedsiębiorcy wykonywali niezbędne badania na lądzie i morzu.

Baltica 2 coraz bliżej, Baltica 9 na horyzoncie

Projekt Baltica 2 – realizowany przez PGE we współpracy z Ørsted – wszedł już w fazę budowy na morzu. Stawianie fundamentów dla turbin tej morskiej farmy wiatrowej planowane jest na drugi kwartał 2026 roku. Trwają jeszcze prace przygotowujące dno morskie do tego etapu instalacji. Kształtów nabiera baza operacyjno-serwisowa w Uście. Pótemek przekroczyła budowa lądowej infrastruktury przyłączeniowej w gminie Choczewo. Postępuje produkcja kluczowych komponentów. Dzięki 107 turbinom o łącznej mocy 1,5 GW morska farma wiatrowa Baltica 2 będzie produkować tyle energii elektrycznej, ile zużywa ok. 2,5 mln domów. W wyniku pierwszej aukcji dla morskich farm wiatrowych w Polsce PGE otrzymała gwarancję wsparcia dla projektu Baltica 9. Dzięki temu Grupa PGE zaplanowała zbudowanie do 2032 roku kolejnej morskiej farmy wiatrowej – tym razem o mocy ok. 1,3 GW. Przy realizacji tego przedsięwzięcia szczególny nacisk zamierza położyć na włączenie do łańcucha dostaw polskich dostawców, aby zapewnić stabilność rozwoju local content.

Wypadek przy budowie kościoła. Mężczyzna spadł z rusztowania

Klaudia Bąk
Wodzisław Śląski

32-letni pracownik uległ poważnemu wypadkowi podczas prac na budowie nowego kościoła w Wodzisławiu Śląskim.

Policjanci wyjaśniają okoliczności sytuacji, do której doszło na terenie budowy nowego kościoła przy ulicy Świętego Wawrzyńca w Wodzisławiu Śląskim.

W piątek, 27 lutego, tuż przed godziną 12.00, służby otrzymały zgłoszenie o poważnym wypadku podczas pracy.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń służb, 32-letni pracownik wykonywał prace na rusztowaniu.

W pewnym momencie podest miał się załamać, a mężczyzna spadł z wysokości około trzech metrów na betonową posadzkę. Doznał obrażeń głowy i nogi.

Na miejsce wezwano Lotnicze Pogotowie Ratunkowe, a policjanci zabezpieczyli teren lądowania śmigłowca.

Ostatecznie zespół medyczny zdecydował o przewożeniu poszkodowanego karetką do szpitala w Jastrzębiu-Zdroju.

Badanie wykazało, że 32-latek był trzeźwy. O zdarzeniu poinformowano Państwową Inspekcję Pracy.

Dokładne przyczyny i przebieg wypadku będą teraz szczegółowo ustalane przez policję i Państwową Inspekcję Pracy.



Mężczyzna spadł z około trzech metrów, kiedy podest rusztowania nagle się załamał

Kiedyś fedrowały tu kopalnie. A będą żłobki, centra edukacji i inne atrakcje

Robert K. Lewandowski
robert.lewandowski1@polskapress.pl

Pszów, Świerklany i Jastrzębie-Zdrój planują zagospodarować tereny i obiekty po kopalniach, nadając im nowe funkcje społeczne, edukacyjne i gospodarcze.

Na rewitalizację zdegradowanych przestrzeni - m.in. pod żłobek, centra aktywności lokalnej czy instytucje kultury i dialogu - samorządy chcą pozyskać blisko 52 mln zł z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji.

Samorządy Pszowa, Świerklan i Jastrzębia-Zdroju planują kolejne inwestycje na terenach po byłych kopalniach.

Dzięki środkom z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji na przekształcenie zdegradowanych obszarów w nowe przestrzenie społeczne, edukacyjne i gospodarcze może trafić łącznie blisko 52 mln zł. To element szerszych działań, które mają przywracać do życia pokopalniane miejsca i wspierać zmianę gospodarczą regionu.

Nowe funkcje dla terenów po kopalni Anna w Pszowie

Pszów od kilku lat konsekwentnie rewitalizuje zabudowania dawnej kopalni Anna, zamkniętej w 2012 r. W odnowionych obiektach uruchomiono już m.in. bibliotekę, Ośrodek Pomocy Społecznej oraz zaplecze dla administracji oświatowej,



Samorządy chcą pozyskać blisko 52 mln zł z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji

a wieżę szybową udostępniono jako punkt widokowy.

Miasto przygotowuje teraz kolejny etap inwestycji wokół dawnego szybu Chrobry. Planowana jest adaptacja następnych budynków na żłobek, centrum organizacji pozarządowych oraz inkubator przedsiębiorczości, wraz z zagospodarowaniem otoczenia i zachowaniem historycznej infrastruktury. Prace mają potrwać do jesieni 2027 r.

Společne i edukacyjne projekty w Świerklanach i Jastrzębiu-Zdroju

Świerklany chcą wykorzystać ponad 24 hektary terenów

pogórnich, które zostały przekazane gminie, tworząc tam przestrzeń dla działań edukacyjnych i społecznych. Projekt zakłada nadanie zdegradowanym gruntom nowych funkcji służących mieszkańcom.

Z kolei Jastrzębie-Zdrój przygotowuje rewitalizację dawnej łaźni kopalni Moszczenica, gdzie powstaje Centrum Porozumienia Jastrzębskiego. Ma ono łączyć funkcje wystawiennicze, edukacyjne i integracyjne, przypominając historię strajków oraz przemian ustrojowych, a jednocześnie oferując przestrzeń dla wydarzeń kultu-

ralnych i działalności społeczno-biznesowej. W części kompleksu działa już Carbonarium - ekspozycja prezentująca dzieje miasta i jego górnicze dziedzictwo.

Równolegle trwa kolejny nabór projektów dotyczących zagospodarowania terenów po przemysłowych w regionie, w którym do podziału są setki milionów złotych. Program ma wspierać przekształcanie dawnych obszarów górniczych w miejsca aktywności społecznej i nowej gospodarki, wpisując się w proces transformacji Śląska po odchodzeniu od węgla.

REKLAMA

0011486817



Minister
Finansów i Gospodarki

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691),

Minister Finansów i Gospodarki

zawiadamia, że wydał decyzję z dnia 3 lutego 2026 r., znak: DLI-III.7621.25.2025.DK.10 utrzymującą w mocy decyzję Wojewody Śląskiego nr 5/2025/ZRID z dnia 18 marca 2025 r., znak: IFXIII.7820.16.2024, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Przebudowa układu drogowego obejmującego drogę krajową DK 94 (ul. Piłsudskiego) na odcinku od skrzyżowania z ul. Matejki do skrzyżowania z ul. Chrobrego i Webera wraz z przebudową tych skrzyżowań oraz przebudową ul. Matejki na odcinku do skrzyżowania z ul. Piłsudskiego do ul. Szkolnej w Bytomiu” oraz umarzającą postępowanie odwoławcze od ww. decyzji Wojewody Śląskiego w zakresie 1 odwołującego.

Z treścią ww. decyzji Ministra Finansów i Gospodarki oraz aktami sprawy można zapoznać się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4/6, we wtorki, czwartki i piątki, w godzinach od 10.00 do 14.30, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod numerem telefonu (22) 323 40 70 - od poniedziałku do piątku w godzinach 10:30 - 14.30, jak również z treścią ww. decyzji - w urzędzie miasta właściwym ze względu na przebieg drogi, tj. w Urzędzie Miasta w Bytomiu.

Data publikacji obwieszczenia: 3 marca 2026 r.

Wielkanoc u Antoniczka. Pan Babcia zaserwuje ślonsko zista z prodiżu

Ireneusz Stajer
Rybnik

Rybnicki Ratusz zaprasza na szczególny jarmark, bo przed bazyliką. Od 27 do 29 marca, zagospodarują nim: domowe wypieki, ręcznie zdobione pisanki, palmy i świąteczne dekoracje.

Wzorem bożonarodzeniowego jarmarku przed bazyliką, organizatorzy postanowili iść za ciosem i w marcu na Placu Jana Pawła II proponują Wielkanoc u Antoniczka.

Program Wielkanocy u Antoniczka w Rybniku jest bardzo bogaty.

W piątek 27 marca wystąpi Marek Szołtysek - opowie o śląskich tradycjach wielkanocnych. Niewątpliwą atrakcją tego dnia będzie Pan Babcia, który zaserwuje ślonsko zista



Jedną z wielu atrakcji będzie Pan Babcia, który w prodiżu upiecze ślonsko zista

z prodiżu. Dzieci na pewno zachwyci karuzela wenecka. Wieczorem uczestnicy imprezy będą mogli obzerzeć wielkanocne pokazy świetlne na wieżach bazyliki (mapping).

W sobotę Koło Gospodyń Wiejskich Popielów-Radziejów

- zdradzi kulisy rybnickich przygotowań do świąt i poprowadzi warsztaty palm wielkanocnych, a Koło Gospodyń Wiejskich z Gierałtowic zaprezentuje tradycje kraszanek. Karol Ciecior „Atelier Słodczy” - rybnicki cukiernik - przygotowuje

czekoladową bombę wielkanocną.

Tego dnia także odbędą się wielkanocne pokazy świetlne na wieżach bazyliki (mapping).

W niedzielę w planach jest Ślonsko wiosna ze Ślonskom Bajarkom - spotkanie dla dzieci z pultrym Ewaldym i Marzankom. Klub Seniora „Senior+ Północ” zaprezentuje uszyte samodzielnie ubrania ludowe rybniczank z początku XX wieku.

Wieczór zakończy się kolejnymi Wielkanocnymi pokazami świetlnymi na wieżach bazyliki (mapping).

Wydarzeniem towarzyszącym Wielkanocy u Antoniczka będzie „Kielich Przymierza” - Pasja według tekstów dawnych.

Koncert odbędzie się w środę 1 kwietnia w Bazylice św. Antoniego o godz. 19:00.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

NA DROGACH

Karambol na ekspresowce

Do zderzenia kilku pojazdów doszło w poniedziałek rano w miejscowości Antoninów na trasie S7 w kierunku Warszawy, na odcinku między Tarczynem a stolicą. Według wstępnych informacji policji, w zderzeniu uczestniczyło sześć lub siedem samochodów.

Jak dowiedział się reporter TVN24, uczestniczącymi w karambolu pojazdami podróżowało łącznie dziewięć osób.

Tylko jedna z nich została poszkodowana, osiem osób

nie odniosło obrażeń - powiedział stacji bryg. Łukasz Darmofalski z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Piasecznie. - Jedna osoba była uwięziona w pojeździe osobowym. Została uwolniona i przekazana zespołowi ratownictwa medycznego, który przetransportował ją do szpitala.

Poszkodowanego do szpitala zabrał helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Na miejscu pracowały straż pożarna, pogotowie ratunkowe i policja.

MIKOŁAJKI

Spotkanie samorządowców



FOT. PAP/TOMASZ WASZCZUK

Wczoraj w Mikołajkach rozpoczął się XI Europejski Kongres Samorządów. Wicepremier, minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski powiedział podczas otwarcia, że jest to największe wydarzenie łączące polskich samorządowców. Gościem kongresu był prezydent Karol Nawrocki.

WYROK

Znęcał się nad strusiem

Na siedem lat więzienia skazał w poniedziałek poznański sąd mężczyznę, który skatował strusia z gospodarstwa agroturystycznego. Akt oskarżenia dotyczył 21 przestępstw. Mężczyzna został także skazany za przestępstwa narkotykowe, niszczenie mienia i groźby karalne. Przez 15 lat Łukasz Sz. nie będzie mógł mieć jakichkolwiek zwierząt.

Zdarzenie z udziałem strusia Zenka z gospodarstwa agroturystycznego z podpoznańskiego Bolechówka miało miejsce na początku 2025 roku. Ptak został skatowany kijem, był bity, kopany i szarpany. Nie udało się go uratować.

Mężczyzna ma wpłacić 5 tys. zł na schronisko dla zwierząt w Poznaniu i 20 tys. zł pokrzywdzonemu właścicielowi ptaka.

GOSPODARKA

Produkt Krajowy Brutto Polski w IV kw. 2025 r. wzrósł o 4,0 proc. rok do roku w porównaniu do wzrostu o 3,8 proc. rdr kwartał wcześniej - wynika z komunikatu GUS. W ujęciu kdk PKB wzrósł w IV kw. o 1,0 proc. wobec wzrostu o 0,9 proc. przed kwartałem. Z danych GUS wynika, że inwestycje w IV kw. wzrosły o 4,7 proc. rdr, konsumpcja prywatna wzrosła o 4,2 proc. rdr, a popyt krajowy wzrósł o 4,3 proc. rdr.

Kilkanaście tysięcy Polaków przebywa w rejonie konfliktu

Karolina Wrońska
Warszawa

Wiceszef resortu dyplomacji poinformował w poniedziałek, że według informacji MSZ w regionie szeroko pojętego Bliskiego Wschodu znajduje się kilkanaście tysięcy obywateli Polski.

W poniedziałek w rozmowie w TVN24 Marcin Bosacki był pytany, czy MSZ posiada szacunki dotyczące dokładnej liczby Polaków znajdujących się na Bliskim i Dalekim Wschodzie, którzy chcą wrócić do kraju.

- Takich szacunków, ile osób chce wrócić do kraju, nie mamy. Wiemy, że w regionie Bliskiego Wschodu, szeroko pojętego - od krajów Zatoki Perskiej po Izrael, Liban, Jordanię - to kilkanaście tysięcy osób - poinformował Bosacki.

Zaapelował też o rejestrację swojego pobytu w systemie Odyseusz. Zdaniem wiceministra liczba Polaków, którzy będą chcieli powrócić do kraju, będzie rosła - między innymi ze względu na to, że niektórym z nich będą kończyły się pobyty.

Bosacki poinformował, że władze Zjednoczonych Emiratów Arabskich - w których, jak mówił, przebywa najwięcej Polaków - w porozumieniu z polską stroną zadeklarowały, że każdy, komu się kończy pobyt w hotelu czy ośrodku wczasowym, będzie mógł na koszt miejscowych władz tam zostać. - Już wczoraj



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Rzecznik MSZ Maciej Wewiór zaapelował do biur podróży o nierealizowanie wycieczek na Bliski Wschód

to wiedzieliśmy. Przysyłano do nas takie zaświadczenia dla hotelarzy o tym, że dalszy pobyt jest na koszt władz Zjednoczonych Emiratów Arabskich - mówił wiceszef MSZ.

Polscy obywatele nie ucierpieli

- Nie ma żadnych informacji, aby jakkolwiek nasz obywatel ucierpiał na Bliskim Wschodzie w związku z działaniami wojskowymi - powiedział w poniedziałek rzecznik MSZ Maciej Wewiór. Dodał, że wszystkie zorganizowane grupy opuściły Izrael drogą lądową przez Egipt.

Maciej Wewiór zaapelował też do biur podróży, by nie oferowały i nie realizowały wycie-

„

Konflikt USA - Iran może skłonić prezydenta Karola Nawrockiego do podpisania ustawy o SAFE

prof. Olgierd Annusewicz politolog UW

z pasażerami posiadającymi bilety na odwołane rejsy.

„W związku z sytuacją w regionie i rekomendacjami Agencji Unii Europejskiej ds. Bezpieczeństwa Lotniczego, Polskie Linie Lotnicze LOT podjęły decyzję o odwołaniu dwóch najbliższych rejsów do Dubaju (do 4 marca) i Rijadu (do 8 marca). Rejsy do Tel Awiwu pozostają odwołane do 15 marca. Służby operacyjne PLL LOT są w bieżącej kontakcie z pasażerami odnośnie do wszelkich zmian w rezerwacjach” - poinformował na platformie X rzecznik prasowy PLL LOT Krzysztof Moczulski.

Dziś zbierze się komitet bezpieczeństwa

- We wtorek zbierze się komitet bezpieczeństwa poświęcony sytuacji na Bliskim Wschodzie - poinformował w poniedziałek wicepremier, minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski. W spotkaniu udział wezmą także przedstawiciele prezydenta.

Gawkowski pytany o konflikt na Bliskim Wschodzie powiedział dziennikarzom w Mikołajkach, że w kwestii bezpieczeństwa obóz prezydencki i rządowy muszą współpracować ręką w rękę.

- Mamy zwołane posiedzenie komitetu bezpieczeństwa, które będzie się m.in. tymi tematami zajmowało. Tutaj nikt nie zwleka, tylko wszyscy działamy na bieżąco. Również przedstawiciele prezydenta jutro będą - poinformował wicepremier. PAP

czek w region Bliskiego Wschodu. Poinformował również o podniesieniu poziomu ostrzeżeń dotyczących Cypru do poziomu drugiego, czyli „zachowaj szczególną ostrożność”.

- Pragnę zaapelować do biur podróży, które w dalszym ciągu oferują i, co gorsza, realizują wycieczki na Bliski Wschód. Apeluję o odpowiedzialność i nierobienie tego - powiedział rzecznik MSZ podczas poniedziałkowego briefing.

Odwołane loty na Bliski Wschód

Polskie Linie Lotnicze LOT odwołały najbliższe rejsy na Bliski Wschód. Przewoźnik zapewnia, że jest w stałym kontakcie

Minister Wojciech Balczun: Local content filarem rozwoju. Polska chce piąć się w rankingu gospodarek

Mariusz Parkitny
Szczecin

- Kwestia local contentu to budowanie fundamentu dla rozwoju polskiej gospodarki, który będzie adekwatny do naszych ambicji - mówił Wojciech Balczun, minister aktywów państwowych.

- Jesteśmy dwudziestą gospodarką świata. Nasze ambicje to przesuwanie się tej hierarchii coraz wyżej i wyżej, dzięki po-

tencjalnemu działaniu dostępnemu w Polsce - mówił minister.

Local content jest elementem strategii rozwoju Polski do 2035 roku. Ma pozwolić na maksymalne wykorzystanie potencjału naszego kraju.

- Pod hasłem repolonizacji nie kryje się tylko ten projekt, o którym będziemy tutaj rozmawiali, ale też tworzenie warunków do tzw. internacjonalizacji polskiego biznesu, czyli ekspansji polskich firm zagranicznych - dodał Balczun.

Zwrócił uwagę na skomplikowaną sytuację geopolityczną, która wymusza budowę bezpieczeństwa państw, także w wymiarze gospodarczym.

- Ostatnie dni pokazały, jak zmienia się drastycznie zagrożenie geopolityczne. Widzimy, co się stało w Zatoce Perskiej. Widzimy, że budowanie niezależności gospodarczej, chronienie państwowego łańcucha dostaw, budowa tego komponentu państwowego są kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa pań-

stwa - mówił minister aktywów państwowych.

Do dyskusji na temat local contentu zaproszono m.in. organizacje przedsiębiorców i izby handlowe.

- Nie chcemy, aby ten projekt był tylko działaniem administracyjnym, ale wypracowaniem wspólnego ekosystemu dla gospodarki na kolejne dekady. Mamy do czynienia z czymś niewyobrażalnym, bo, tak jak mówił premier, będziemy inwestować biliony złotych - dodał Balczun.

Rijksmuseum ogłasza: „Wizja Zachariasza” to autentyczny Rembrandt

oprac. Anna Nagel
Amsterdam

Rijksmuseum w Amsterdamzie przedstawiło obraz „Wizja Zachariasza w świątyni” z 1633 r. jako nowo potwierdzone dzieło Rembrandta.

Dzieło, które trzykrotnie w przeszłości wykresłano z katalogu prac mistrza, ma od tego tygodnia zawisnąć w muzeum jako długoterminowy depozyt od prywatnego właściciela, pragnącego zachować anonimowość.

Obraz był już raz pokazywany - w 1898 roku, podczas pierwszej wielkiej wystawy przekrojowej Rembrandta. W 1960 r. po raz pierwszy zakwestionowano autorstwo, a po sprzedaży w 1961 r. dzieło

na dekady zniknęło z pola widzenia badaczy i publiczności.

Jak poinformowano na konferencji prasowej w poniedziałek, przełom nastąpił w 2023 r., gdy do muzeum trafiła fotografia obrazu przesłana przez syna nabywcy z 1961 r. Według konserwatora i znawcy Rembrandta Jonathana Bikkera oraz Petrii Noble, szefowej pracowni konserwatorskiej Rijksmuseum, dwuletnie badania pozwalają uznać, że autorem jest 27-letni wówczas Rembrandt. Badacze podkreślili, że drewno pochodzi z okresu aktywności Rembrandta, a zastosowane pigmenty i spoiwa odpowiadają tym używanym w innych jego pracach. Kluczowe miały być jednak argumenty dotyczące „budowy warstw malarских”.

PAP



„Wizja Zachariasza” przedstawia scenę biblijną: kapłan Zachariasz słyszy wieść od archanioła Gabriela

FOT. PAP/PAKOEEN VAN WIEL

Odnaczony za ocalenie polskiego żołnierza

Robert Szulc
Waszyngton

Prezydent USA Donald Trump pośmiertnie odznaczy sierżanta Michaela Ollisa Medalem Honoru podczas ceremonii 2 marca - podał Biały Dom.

24-letni Ollis zginął w 2013 roku w Afganistanie, broniąc bazy wojsk sojuszniczych przed atakiem talibów i zasłaniając własnym ciałem rannego Polaka, kapitana Karola Cierpicę.

Jak poinformował w komunikacie Biały Dom, Ollis to jeden z trzech żołnierzy uhonorowanych w poniedziałek najwyższym odznaczeniem wojskowym w USA.

„Całkowicie lekceważąc własne bezpieczeństwo, stanął między bojownikami a oficerem sił koalicyjnych, który został ranny

i nie mógł chodzić. Sierżant sztabowy Ollis oddał strzał do bojownika i obezwładnił go, ale gdy się do niego zbliżył, jego kamizelka eksplodowała, raniąc go śmiertelnie” - napisano w komunikacie.

Do zdarzenia doszło podczas ataku w prowincji Ghazni, kiedy uzbrojeni talibowie uderzyli na bazę za pomocą pojazdu wypełnionego materiałami wybuchowymi oraz granatnikami i wdarli się na teren placówki. Ollis wraz z innymi żołnierzami zginął podczas próby wypchnięcia napastników z terenu bazy. 24-latek z Nowego Jorku był na swojej trzeciej misji bojowej.

W poniedziałek wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz poinformował, że zwrócił się do prezydenta Karola Nawrockiego o nadanie Ollisowi Krzyża Wielkiego Orderu Zasługi RP.

PAP

Martyna Kucybała
Teheran

Sytuacja na Bliskim Wschodzie eskaluje. Po zabiciu Alego Chameneiego zwiększyła się siła irańskiego odwetu. Jednocześnie trwają ataki na Teheran. Hezbollah dołącza do wojny.

Iran próbuje się pozbierać po śmierci najwyższego przywódcy duchowego Alego Chameneiego. W kraju ogłoszono 40 dni żałoby narodowej, a ulice największych miast wypełniły się opłakującymi zwolennikami ajatollahów. Stworzono tymczasową trzyosobową radę przywódczą, w skład której wchodzi część najważniejszych postaci reżimu, w tym duchowni i członkowie władz wykonawczych, i to ona ma kierować krajem do czasu wyboru nowego przywódcy. Nie jest jasne, kto ostatecznie obejmie tę funkcję. Jednym z faworytów jest syn Chameneiego, Modżtaba, choć jego rola budzi sprzeczność wewnątrz irańskiej elity. Posiada on wsparcie Gwardii Rewolucyjnej, jednak nie cieszy się poparciem wśród duchownych. Obecna sytuacja jest bardzo groźna dla podzielonego Iranu, w którym istnieje realne widmo wybuchu wojny domowej.

Rośnie liczba ofiar

Co najmniej 555 osób zginęło dotąd w Iranie w wyniku ataków USA i Izraela na to państwo - poinformował w poniedziałek irański



FOT. MAHMOUD HAMIS/AP/EAST NEWS

Irańskie pociski spadły także na Dohę, stolicę Kataru. W poniedziałek rano w całym mieście słychać było serię głośnych wybuchów

ski Czerwony Półksiężyc. Organizacja odnotowała w tym czasie naloty na 131 irańskich miast.

Również po stronie izraelskiej pojawiły się pierwsze ofiary. Co najmniej dziewięć osób zginęło w irańskim ataku na Izrael. Jedna z rakiet trafiła w publiczny schron przy synagodze w mieście Beit Szemesz. Zanotowano również inne bezpośrednie uderzenia w całym Izraelu. O stratach wśród wojska poinformowały Stany Zjednoczone.

Irańskie ataki w regionie

Iran kontynuuje działania odwetowe w całym regionie. Ministerstwo Obrony Zjednoczonych Emiratów Arabskich poinformowało, że Iran wystrzelił 165 rakiet balistycznych i 540 dronów. 21 z nich miało uderzyć w cele cywilne. W Zatoce Perskiej zgi-

nęły 4 osoby, a około 100 osób zostało rannych. Irańskie działania nie koncentrują się jedynie na bazach wojskowych, ale także na obiektach cywilnych, takich jak hotele, domy mieszkalne czy lotniska. Straty odnotowano m.in. na lotniskach w Dubaju, Abu Zabi i Dosze.

Kraje Zatoki Perskiej oświadczyły, że mają pełne prawo na militarną odpowiedź względem Iranu. Choć na razie przyjmują ciosy, to ta cierpliwość może się niebawem skończyć. Istnieje coraz większe prawdopodobieństwo, że Zjednoczone Emiraty Arabskie, Katar czy Arabia Saudyjska dołączą do działań przeciwko Iranowi. Na Bliskim Wschodzie wciąż uwięzieni są turyści - m.in. z Polski - którzy czekają na pomoc i organizację lotów ewakuacyjnych.

Iran zaatakował również brytyjską bazę wojskową na Cyprze, powodując niewielkie uszkodzenia. Potwierdził te doniesienia prezydent Cypru Nikos Christodulidis. Zaatakowano również amerykańską ambasadę w Kuwejcie.

Hezbollah dołącza do walki

Do osamotnionego Iranu dołączył Hezbollah, który rozpoczął niedzielny wieczorem ostrzeliwanie północnego Izraela. Władze w Tel Awiwie poinformowały o otwarciu drugiego frontu w Libanie.

- W izraelskim ataku na Liban zginęło co najmniej 31 osób, a rannych jest 149 osób - przekazało wczoraj ministerstwo zdrowia Libanu. PAP

Naftowy rollercoaster trwa. Zamknięcie Cieśniny Ormuz na dłuższy czas wywoła wzrost cen

Agata Wodzień-Nowak
Londyn, Nowy Jork

Ceny ropy naftowej wystrzeliły w górę najmocniej od czterech lat, reagując na dramatyczne doniesienia o otwartym konflikcie zbrojnym między USA i Izraelem a Iranem.

Inwestorzy nerwowo reagują na zamknięcie Cieśniny Ormuz spowodowane wojną pomiędzy USA, Izraelem a Iranem - informują maklerzy.

Efektom blokady jest komunikacyjny zator o niespotykanej dotąd skali. W samej Zatoce Perskiej utknęło co najmniej 150 tankowców przewożących ropę oraz skroplony gaz ziemny (LNG). Jednostki gromadzą się na otwartych wodach u wybrzeży Iraku, Arabii Saudyjskiej i Kataru, czekając na rozwój wypadków.



FOT. CNBC.COM

Blokada Cieśniny Ormuz wpływa na ceny ropy

Cieśnina Ormuz to wąskie gardło globalnej gospodarki - przepływa przez nią od jednej piątej do jednej trzeciej morskiego transportu ropy. Dla krajów takich jak Kuwejt, Bahrajn czy Irak to jedyna droga eksportowa, co sprawia, że jej za-

mknięcie jest ciosem w fundamenty światowego bezpieczeństwa energetycznego.

Inwestorzy zareagowali na te doniesienia z ogromnym niepokojem, choć część wzrostów została skorygowana w trakcie sesji.

Ekspertzy podkreślają, że kluczowe będą najbliższe godziny i ewentualne działania dyplomatyczne. Haris Khurshid, dyrektor ds. inwestycji w Karobaar Capital LP, tonuje nastroje:

- Jeśli ruch tankowców w Cieśninie Ormuz zostanie szybko wznowiony albo dojdzie do wiarygodnej deeskalacji lub zakulisowych rozmów dyplomatycznych, to możemy zobaczyć, że sytuacja może się uspokoić.

Dodał jednak ostrzeżenie: „W przeciwnym razie prawdopodobnie ceny ropy będą się

konsolidować na podwyższonych poziomach”.

OPEC+ reaguje, ale czy to wystarczy?

W niedzielę państwa z grupy OPEC+ zdecydowały o zwiększeniu wydobycia o 206 tys. baryłek dziennie od 1 kwietnia. Jest to ruch symboliczny, mający na celu uspokojenie nastrojów, jednak wielu analityków uważa go za niewystarczający w obliczu wojny.

Jorge Leon z Rystad Energy AS ocenia sytuację krótko:

- Ten ruch raczej nie uspokoi rynków - to jest jedynie sygnał, a nie rozwiązanie.

Światowy rynek ropy wkroczył w nowy, niebezpieczny etap, w którym o cenach na stacjach paliw nie decydują już tabele w Excelu, lecz przebieg działań wojennych w sercu Bliskiego Wschodu. PAP

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,60

EURO
1 EUR

4,23

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,66

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,82

JEN
100 JPY

2,29

DANE WG NBP Z DNIA 02.03.2026, G. 12:00

ENERGETYKA ODNAWIALNE ŹRÓDŁA ENERGII

Bez rozwoju wiatraków czeka nas droższa energia

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

- Polski system elektroenergetyczny zdał egzamin. Nie było problemów, jeśli chodzi o moc, nie było stopni zasilania - mówi Strefie Biznesu Tobiasz Adamczewski, wiceprezes Forum Energii.

Jego zdaniem kluczowe na kolejne lata będzie zwiększanie elastyczności systemu, rozwój OZE i magazynów energii.

System zdał egzamin, rachunki bez niespodzianek

Zdaniem Tobiasza Adamczewskiego polski system elektroenergetyczny poradził sobie z wyzwaniem ostatnich miesięcy.

- Polski system elektroenergetyczny zdał egzamin, nie było problemów, jeśli chodzi o moc, nie było stopni zasilania. Modernizujemy się dalej, transformujemy się dalej i tak ten system będzie wyglądał - podkreśla wiceprezes Forum Energii. Oceniając sytuację odbiorców energii, zwraca uwagę na stabilność taryfy G11.

- Rachunki za energię elektryczną są taryfowane dla G11 i one nie ulegają zmianie w zależności od temperatur, tak że tutaj będzie bez zmian; to, co zostało zatwierdzone przez URE, zostanie utrzymane. Jeżeli ktoś się ogrzewał energią elektryczną i miał taryfę stałą, to wie, ile będzie płacił za tę energię, dlatego że tutaj nie ma niespodzianek - zaznacza i dodaje, że inaczej może wyglądać sytuacja w przypadku taryf dynamicznych.

Tam, gdzie ewentualnie mogą się pojawić pewne niespodzianki, są taryfy dynamiczne, które podlegają cenom rynkowym. - Natomiast one też charakteryzują się tym, że wtedy kiedy rzeczywiście jest mniej słońca, mniej wiatru, to są wyższe, ale później, kiedy jest więcej słońca, kiedy jest więcej taniej

energii w systemie, to one się obniżają - wyjaśnia.

- W rachunku całorocznym, jeśli się zarządza tą energią w sposób odpowiedni, to te rachunki potrafią być niższe niż zwykłe taryfy G11 - tłumaczy.

Rynek mocy i nowe inwestycje

W ocenie wiceprezesa Forum Energii rynek mocy spełnił swoją rolę w ostatnich latach. - Rynek mocy spełnił potrzeby systemu przez ostatnie lata, z tym że widzimy, że są zakontraktowane moce na przyszłość i będą prowadzone inwestycje, chociażby w magazyny energii i jednostki gazowe, także elastyczne jednostki gazowe. Dzięki temu będziemy mogli transformować się szybciej - mówi Tobiasz Adamczewski i przy okazji podkreśla, że kluczowa jest elastyczność nowych jednostek w systemie.

- Ta elastyczność w tym systemie i tych nowych jednostek będzie sprzyjała temu, że wtedy kiedy nie będzie świecić słońce, nie będzie wiać wiatr, to dalej będziemy mieli tę moc w systemie, przy jednoczesnym odchodzeniu od węgla, który teraz jest bardzo drogi. Czyli po prostu rynek mocy do roku 2030-2032 dostarczy nam nowych mocy, które są potrzebne w systemie - ocenia.

Gaz jako paliwo przejściowe i rola OZE

Odnosząc się do roli gazu, Adamczewski wskazuje na konieczność rozróżnienia między mocą a energią.

- Musimy rozdzielić moc od energii. Rynek mocy dostarcza nam moce, czyli będziemy mieli więcej mocy gazowych w systemie, które będą mogły być uruchamiane wtedy, kiedy będzie taka potrzeba i jak będzie gaz. Natomiast to nie znaczy, że one mają cały czas działać na 100%, właśnie ma być odwrotnie - zaznacza.

Jak dodaje, rozwój odnawialnych źródeł energii ma ograniczać spalanie gazu.



- Po to jest rozwijana energetyka odnawialna, w szczególności fotowoltaika, oraz wiatr: offshore, ale też na lądzie, żeby tej energii produkować jak najwięcej, żeby tego gazu spalać jak najmniej - mówi i dodaje, że blokowanie lądowej energetyki wiatrowej byłoby błędem.

- Jeśli będzie dalsza blokada energetyki wiatrowej na lądzie, to będzie tylko ze szkodą dla systemu i ze szkodą dla bezpieczeństwa energetycznego Polski. Jeśli będzie dalej blokowana energetyka wiatrowa na lądzie, to znaczy, że będziemy musieli importować więcej gazu, spalać go więcej i nie tylko emitować, ale też będzie nas to więcej kosztowało - ostrzega.

Rynek mocy: bezpieczeństwo czy kosztowna proteza?

Jak wyjaśnia Forum Energii, przez lata polski rynek elektroenergetyczny działał w modelu energy-only market, w którym „przychody wytwórców wynikały głównie ze sprzedaży energii elektrycznej”, a ceny miały odzwierciedlać relację podaży i popytu. Dynamiczny rozwój OZE o zerowych kosztach zmiennych obniżył jednak hurtowe ceny energii, przez co „duże, sterowalne jednostki konwencjonalne zaczęły tracić rentowność, mimo że pozostają niezbędne dla bezpieczeństwa systemu”. Odpowiedzią stał się rynek mocy wdrożony ustawą z 2017 r., który, jak wskazuje Fo-

rum Energii, miał być reakcją na pogarszające się perspektywy bilansowania systemu i problemy starzejących się bloków węglowych.

Przedstawiciele Forum Energii zwracają uwagę, że operator systemu przesyłowego odegrał kluczową rolę w zaprojektowaniu i wdrożeniu tego mechanizmu, traktując go priorytetowo, „jako narzędzie służące do utrzymania bezpieczeństwa dostaw”. Jednocześnie „szerszy kontekst ekonomiczny transformacji pozostaje w tym ujęciu na drugim planie”. Forum Energii podkreśla, że złe planowanie transformacji, w tym niedoszacowanie tempa rozwoju OZE i przeszacowanie potrzeby utrzymywania jednostek węglowych, „podnosi jej koszty i zwiększa obciążenia dla odbiorców”.

Dodatkowym wyzwaniem są unijne regulacje, w tym limit 550 g CO₂/kWh, oraz zasada DNSH, które ograniczają wsparcie dla mocy węglowych, a docelowo także gazowych. Zdaniem Forum Energii Polska znajduje się dziś w punkcie zwrotnym, ponieważ mechanizm rynku mocy po 2030 r. wymaga redefinicji. Największą słabością obec-

negu podejścia jest „brak spójności na system jako całość oraz brak koordynacji działań między kluczowymi interesariuszami”.

W tle toczy się nierównomierna transformacja: dynamiczny rozwój fotowoltaiki, zakontraktowane moce offshore i zahamowany wiatr na lądzie, a równocześnie utrzymywanie kosztownej struktury węglowej, coraz częściej wspieranej środkami publicznymi.

Fotowoltaika i magazyny energii

Adamczewski nie zgadza się z opinią, że w systemie jest zbyt dużo fotowoltaiki. - Nie ma za dużo fotowoltaiki, cały czas potrzebujemy jej więcej. Jest kwestia tego, w jaki sposób zarządzamy energetyką odnawialną i widzimy chociażby po dokumentach strategicznych, że i fotowoltaiki będzie potrzeba więcej, ale też będzie potrzeba więcej energetyki wiatrowej na lądzie i na morzu. Z naszych analiz również to wynika - podkreśla i zaznacza, że potrzebne są źródła bilansujące.

- Po prostu potrzebujemy też jednostek bilansujących, tak jak właśnie elastyczne jednostki gazowe, ale też potrzebujemy magazynów energii, które też zostały zakontraktowane przez rynek mocy - mówi.

Z kolei odnosząc się do skali rozwoju magazynów energii, wskazują na zakontraktowane moce. - Magazyny energii się rozwijają; przynajmniej na papierze wiemy, że jest ich zakontraktowanych około 10 GW do 2030 roku - podkreśla.

- Do tego dochodzą przydomowe magazyny energii, które cały czas się rozwijają. W związku z tym jest to pewien moment opóźnienia, że jeszcze ich nie widzimy w systemie, ale one się budują i będą się pojawiać systematycznie, więc to nie jest tak, że one są za drogie albo są hamowane. Po prostu dopiero je budujemy - podsumowuje Tobiasz Adamczewski. ©©

O FORUM ENERGII

Forum Energii to polski, interdyscyplinarny think tank (grupa ekspertów), który zajmuje się problematyką transformacji energetycznej, dekarbonizacji i neutralności klimatycznej, dostarczając analiz, opinii i proponując rozwiązania oparte na danych, aby wspierać sprawiedliwą i efektywną zmianę w energetyce, opartą na odnawialnych źródłach energii i zrównoważonym rozwoju, działając na rzecz bezpieczeństwa energetycznego Polski i Europy.

GIEŁDA SKUTKI ODCZUJE CAŁA GOSPODARKA I RYNEK PRACY

Polski biznes wchodzi w czas wielkiej zmiany

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

Inwestycje w Polsce rozwijają się wtedy, gdy wzrosnie przekonanie, że przedsiębiorstwa są zdolne do skutecznej realizacji projektów finansowych. Przed nami duże projekty, dlatego, zamiast zastanawiać się nad możliwością ich sfinansowania, powinniśmy podjąć konkretne działania, zwłaszcza, że sektor bankowy dysponuje obecnie dużą nadpłynnością – mówi w rozmowie ze Strefą Biznesu prezes ING Banku Śląskiego Michał Bolesławski.

Marek Knitter: Banki pokazują rekordowe wyniki. Biorąc pod uwagę podniesienie stawki podatku CIT dla sektora bankowego, czy to może mieć wpływ na aktywność banków, jak i ich kondycję w dłuższym terminie?

Michał Bolesławski: Sektor bankowy w Polsce pozostaje w bardzo dobrej kondycji, co widać już od kilku lat. Część instytucji przez długi czas mierzyła się z ryzykiem portfela kredytów frankowych, jednak ten problem stopniowo wygasa. Banki te zawiązały wysokie rezerwy, zawierały umowy z klientami, część sporów została już rozstrzygnięta. W efekcie temat, który przez lata obciążał wyniki kilku największych instytucji finansowych, dziś ma zdecydowanie mniejsze znaczenie niż jeszcze kilka lat temu. Wyniki sektora w ostatnich latach potwierdzają tę poprawę. Dodatkowo dynamiczny wzrost zysków – w niektórych przypadkach sięgający nawet 100 proc. rok do roku, był w dużej mierze efektem wysokich stóp procentowych oraz zmiany struktury rynku oszczędnościowego. To zjawisko nie dotyczy wyłącznie Polski, ale było widoczne w całej Europie. W tym kontekście planowane podniesienie stawki podatku CIT do 30 proc., nawet jeśli czasowo zwiększy obciążenia podatkowe, nie powinno zasadniczo zachwiać stabilnością sektora. Mówimy o wzroście opodatkowania o kilka punktów procentowych, przy czym mechanizm ma charakter przejściowy. Stawka ma bowiem w kolejnych latach stopniowo spadać (do 26 proc. w 2027 roku, 23 proc. w 2028 roku). Zmiany te są powiązane z równoległą redukcją podatku bankowego, która ma rozpocząć się od 2027 roku.

Podatek bankowy, a podatek CIT. Wiele osób uważa, że to bardzo podobna do siebie da-

nina. A jednak są zasadnicze różnice pomiędzy nimi. Pana zdaniem, który z nich ma większy wpływ na gospodarkę?

Obecnie podatek bankowy wynosi 0,44 proc. wartości aktywów. Ponieważ jednak nie stanowi on kosztu uzyskania przychodu, jego realne obciążenie jest wyższe i można je szacować na ok. 0,54 proc. To istotna różnica, zwłaszcza, że jest to podatek naliczany od aktywów, a więc „de facto” od skali akcji kredytowej. Upraszczając: od każdej złotówki udzielonego kredytu bank płaci określoną daninę, niezależnie od tego, czy kredyt przyniesie zysk. I właśnie ten element najmocniej wpływa na gospodarkę. Jeśli bank udziela kredytów na przykład o wartości 1 mld zł, to od tej kwoty zapłaci 0,44 proc. podatku bankowego – bez względu na rentowność tych aktywów. To obciążenie jest bezpośrednie i nieelastyczne. Tymczasem podatek dochodowy (CIT) dotyczy zysku, który jest kategorią zmienną i zależną od wielu czynników: poziomu stóp procentowych, marż, opłat i prowizji, jakości portfela czy ogólnej koniunktury gospodarczej. Dlatego, biorąc pod uwagę jednocześnie podniesienie CIT oraz zapowiadaną redukcję podatku bankowego, trudno mówić o istotnym, systemowym zagrożeniu dla stabilności sektora. Oczywiście pojedyncze instytucje mogą odczuć zmiany silniej, w zależności od swojej struktury bilansu i modelu biznesowego. W skali całego rynku kluczowe znaczenie ma jednak to, aby konstrukcja podatków nie zniechęcała banków do finansowania gospodarki, czyli do zwiększania akcji kredytowej.

Wpływ podatku bankowego ma bezpośrednie przełożenie na marżę banków?

Jeżeli ktoś twierdzi, że podatek bankowy nie ma wpływu na marżę kredytową, to jest w błędzie. Skoro podatek naliczany jest od aktywów, a więc także od udzielonych kredytów, to siłą rzeczy wpływa na kalkulację ceny pieniądza i poziom marży.

Inaczej wygląda kwestia podatku CIT. Czy tylko banki używały nadmiarowych zysków i właściwie, dlaczego tylko one?

Tu można dyskutować, dlaczego podwyższona stawka dotyczy wyłącznie banków. Jeśli gospodarka rzeczywiście znajduje się w dobrej kondycji, a część sektorów osiąga ponadprzeciętne zyski, to logiczne byłoby rozważenie szerszego, sys-



Michał Bolesławski, prezes ING Banku Śląskiego

temowego rozwiązania. Absorbując od ewentualnego wprowadzenia powszechnego, nadzwyczajnego podatku – na przykład o charakterze „wojennym”, to jednak w obecnej sytuacji sektor bankowy jest w stanie udźwignąć dodatkowe 7 mld zł obciążeń z tytułu wyższego CIT. Trzeba jednak pamiętać, że jest to podatek od bieżącego zysku, który w kolejnych latach może wyglądać inaczej, wraz ze zmianą warunków makroekonomicznych. Warto też odnieść się do zarzutu, że banki osiągały wysokie zyski wyłącznie dzięki rosnącym stopom procentowym. Taki efekt był widoczny nie tylko w Polsce, ale w całej Europie. Banki nie funkcjonują w próżni – ich wyniki są pochodną polityki monetarnej, poziomu stóp procentowych oraz ogólnej kondycji gospodarki. W okresie podwyżek stóp naturalnie rośnie wynik odsetkowy, podobnie jak w fazie ich obniżania ulega on presji. To mechanizm cykliczny, a nie specyfika jednego rynku.

Dynamika PKB wydaje się, że jest oparta nie o te silniki, na których powinna się opierać, jeśli Polska chce w dłuższym horyzoncie utrzymywać wyższe poziomy.

To, co dziś obserwujemy, to niewątpliwie silna dynamika wzrostu PKB w Polsce. Problem polega jednak na tym, że wzrost ten opiera się przede wszystkim na konsumpcji oraz eksporcie. W pewnym stopniu wspierają go również inwestycje sektora publicznego, natomiast wyraźnie brakuje stabilnego, szerokiego ożywienia inwestycyjnego w sektorze prywatnym – na taką skalę, jakiej można by oczekiwać przy obecnym etapie rozwoju gospodarki. Inwestycje przedsiębiorstw prywatnych z nielicznymi wyjątkami pozostają relatywnie słabe od około 12 lat. To nie jest więc problem wyłącz-

nie obecnego czy poprzedniego rządu. To strukturalna słabość, która utrzymuje się od ponad dekady.

Co więc powoduje, że te inwestycje nie rosną, są jakieś bariery, które pan widzi?

Te bariery są wyraźnie widoczne. Jednym z głównych czynników powstrzymujących wiele firm przed podejmowaniem długoterminowych decyzji inwestycyjnych jest przeregulowanie gospodarki. Obecny rząd deklaruje działania w kierunku deregulacji, jednak kluczowe znaczenie ma nie tylko sama intencja polityczna, lecz przede wszystkim sposób tworzenia prawa i jakość szczegółowych zapisów ustawowych. Warto byłoby rozważyć mechanizmy zwiększające przejrzystość procesu legislacyjnego, w tym monitorowanie udziału podmiotów zewnętrznych, od organizacji branżowych po instytucje lobbingsowe. Przykładów kontrowersyjnych regulacji nie brakuje, pytanie jednak, czy rzeczywiście wyciągamy z nich wnioski? Moim zdaniem nadmierna liczba regulacji oraz ich nieprzewidywalność tworzą poczucie permanentnego „dokręcania śruby” przedsiębiorcom. Z perspektywy zarządzającego firmą planującego inwestycje w horyzoncie 5-10 lat trudno budować strategię w warunkach tak dużej zmienności. Jeśli przedsiębiorca słyszy, że określone regulacje – na przykład dotyczące emisji CO₂ – zostają zamrożone na rok czy dwa, naturalnie zadaje pytanie: ale co dalej? Jeżeli po tym czasie wejdą w życie, zanim inwestycja – np. nowa linia produkcyjna – zacznie się zwracać, projekt może stać się nieopłacalny. Tego typu niepewność realnie ogranicza skłonność do inwestowania. Dochodzą do tego wątki związane z kosztami energii, które dla wielu energochłonnych branż stanowią dziś kluczowy

czynnik konkurencyjności. Szczególnie pilnego rozstrzygnięcia wymaga kwestia systemu EU Emissions Trading System (ETS) oraz planowanego EU Emissions Trading System 2 (ETS2). W Europie trwa obecnie szeroka debata na temat przyszłości tych mechanizmów. W mojej ocenie wdrażanie ETS2 w obecnych uwarunkowaniach budzi poważne wątpliwości, zwłaszcza w kontekście zagrożeń geopolitycznych i znaczenia cen energii dla strategicznych sektorów przemysłu oraz bezpieczeństwa energetycznego państwa. Ograniczenie dodatkowych obciążeń regulacyjnych w tym obszarze mogłoby w krótkim i średnim terminie wesprzeć konkurencyjność gospodarki.

Jak ruszyć motor polskiej gospodarki?

Trzeba odbudować poczucie przewidywalności zmian w prawie. Czyli nie chodzi o to, że mamy dziesiątki tysięcy aktów prawnych zmienianych co roku. Firmy muszą poczuć, że są w stanie żyć w średnim, które jest przewidywalne i stabilne. Po pierwsze, przedsiębiorstwo musi wiedzieć, jakie będą warunki prowadzenia działalności w okresie planowanych inwestycji i nie tylko. To jest pierwsza i podstawowa rzecz. Jeżeli słyszę, że jakiś deweloper przygotowywał się do inwestycji zbierając pozwolenia i gromadząc dokumentację do rozpoczęcia pracy siedemnaście lat, to zadaje sobie pytanie, jak trzeba być wytrwałym, żeby doprowadzić taki projekt do końca. Czyli wracamy do punktu wyjścia, należy uprościć system, który ponownie będzie sprzyjał przedsiębiorczości w Polsce. Równocześnie jednak gospodarka mierzy się z barierami strukturalnymi. Jedną z nich jest rynek pracy – chroniczny niedobór pracowników ogranicza potencjał dalszego, dynamicznego wzrostu. Do tego dochodzą wyzwania demograficzne. Z drugiej strony obserwujemy wyraźny wzrost zamożności społeczeństwa. Powstają nowe segmenty rynku dóbr i usług premium, szczególnie widoczne w największych miastach, takich jak Warszawa. To tworzy zupełnie nowe oczekiwania konsumentów i wymaga od firm innego podejścia strategicznego.

Sukcesja w polskich firmach może stać się poważnym problemem dla gospodarki? Jaka jest skala wyzwania?

Dziesiątki tysięcy przedsiębiorstw w Polsce znajduje się dziś w procesie przekazywania

władzy i własności. Przed właścicielami stoją fundamentalne decyzje: sprzedać firmę, zlikwidować ją, czy przekazać kolejnemu pokoleniu np. dzieciom lub menedżerom z zewnątrz. Skala zjawiska jest ogromna. Szacunki wskazują, że do 2030 roku nawet około 80 tys. firm stanie przed wyzwaniem sukcesji. To nie tylko kwestia prywatnych decyzji właścicieli, lecz także istotny czynnik wpływający na rynek pracy, poziom inwestycji i długofalową strukturę polskiej gospodarki. Jeżeli zabraknie zaangażowania w naszym kraju, które przez ostatnie 35 lat było fundamentem polskiego sukcesu opartego na przedsiębiorczości, energii, optymizmie i gotowości do podejmowania ryzyka to wówczas możemy stanąć przed poważnym wyzwaniem rozwojowym. Nie da się bowiem w dłuższym horyzoncie stymulować gospodarki wyłącznie poprzez inwestycje publiczne. To właśnie prywatny kapitał powinien być głównym motorem trwałego wzrostu.

Firmy są w coraz lepszej kondycji pomimo trudności, jakie napotykają na swojej drodze?

Z perspektywy funkcjonowania przedsiębiorstw widać stopniową normalizację. Koszty ryzyka w działalności gospodarczej maleją, stabilizują się warunki finansowe, a bilanse wielu firm wyglądają dziś lepiej niż jeszcze kilka lat temu. W naszej ocenie przedsiębiorstwa są w coraz lepszej kondycji finansowej.

Czy orzeczenie TSUE w sprawie wskaźnika WIBOR ma znaczenie dla sektora bankowego?

W mojej ocenie próby podważania wskaźnika WIBOR oznaczałyby uderzenie nie tylko w sektor bankowy, lecz w stabilność całego systemu finansowego państwa. Kwestionowanie jego podstaw oznaczałoby de facto konieczność rewizji kilkudziesięciu lat funkcjonowania rynku finansowego w Polsce. Trudno wyobrazić sobie konsekwencje takiego scenariusza. Niedawny wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tej sprawie oceniam jako wyważony i racjonalny. WIBOR jest jednym z wielu wskaźników referencyjnych stosowanych w Unii Europejskiej. Podobne mechanizmy funkcjonowały lub funkcjonują w innych krajach, takich jak Czechy, Austria czy Szwecja. Nie jest to więc specyfika wyłącznie polskiego rynku, lecz element szerszej architektury europejskiego systemu finansowego.

Zachęty finansowe i benefity nie wystarczą. Oto, co wpływa na lojalność pracowników

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Nie benefity czy awanse, a komfort pracy i poczucie uznania mają największy wpływ na podniesienie lojalności pracowników - pokazuje raport agencji zatrudnienia Trenkwalder.

- Rozwój gospodarki cyfrowej, praca projektowa, outsourcing, samozatrudnienie i dynamiczny rozwój pracy zdalnej sprawiły, że relacja między firmą a pracownikiem staje się bardziej elastyczna, a mniej zobowiązująca. Ten trend zyskuje na sile wraz z wchodzeniem na rynek pracy młodszych pokoleń - twierdzi Ewelina Glińska-Kołodziej, prezes agencji zatrudnienia Trenkwalder Polska i członkini zarządu Polskiego Forum HR.

Rynek pracy nie sprzyja rozwojowi długofalowej lojalności pracowników. 66,8 proc. badanych menedżerów przyznało, że „pracownicy w mniejszym stopniu przywiązują się do miejsca pracy niż jeszcze 5 lat temu” - dowiadujemy się z badania agencji Trenkwalder Polska „Wyzwania Pracodawców. Strategie budowania lojalności pracowników”

- Przyczyna nie leży wyłącznie w braku zaangażowania pracowników, ale jest efektem zmieniających się realiów pracy.

Utrzymanie lojalności w modelu hybrydowym lub zdalnym jest trudniejsze niż w pracy stacjonarnej

Nic więc dziwnego, że niemal połowa pracodawców (49,8 proc.) uważa, że utrzymanie lojalności w modelu hybrydowym lub zdalnym jest trudniejsze niż w pracy stacjonarnej. Co więcej, ponad połowa badanych menedżerów (51,4 proc.) uważa, że w czasach niepewności ekonomicznej lojalność wobec jednej firmy staje się przeżytkiem. W erze rozproszonych zespołów budowanie poczucia przynależności wymaga dziś uzupełnienia nowych narzędzi.

Jak pokazały przeprowadzone badania - dla pracodawców lojalność pracownika to przede wszystkim wysoka jakość jego pracy i zaangażowanie w codzienne obowiązki (52,4 proc. wskazań). Dla wielu pracodawców (41,6 proc.) przejawem wysokiej lojalności pracownika jest determinacja, by pozostać w firmie mimo kuszących ofert z rynku. Do tego dochodzi przestrzeganie zasad i wartości organizacji (41,2 proc.), co jest szczególnie widoczne w dużych firmach, gdzie procesy i standardy tworzą złożony ekosystem, a stabilność zespołu i płynna współpraca są kluczem do sukcesu korporacji.

Z perspektywy pracowników lojalność to przede wszyst-



Kobiety czują się nieco bardziej przywiązane do firmy niż mężczyźni (60,9 proc. vs 55,4 proc.)

kim rzetelne, zaangażowane wykonywanie swoich obowiązków (69,4 proc.). Dla wielu zatrudnionych wysoka jakość pracy jest osobistym dowodem przywiązania do firmy i wyrazem szacunku wobec pracodawcy. Na drugim miejscu pojawia się przestrzeganie zasad i polityki organizacyjnej (55,6 proc.), a zaraz za tym - poczucie odpowiedzialności za wyniki całego zespołu (51,4 proc.).

Gdy porównamy to, w jaki sposób lojalność zatrudnianych pracowników postrzegają pracodawcy i sami zatrud-

nieni, widać wyraźny rozdźwięk. Aż 44,6 proc. pracodawców ocenia lojalność swoich pracowników jako umiarkowaną, a tylko co dziesiąty dostrzega ich prawdziwe oddanie. Tymczasem prawie co czwarty pracownik (23 proc.) uważa się za wysoce lojalnego wobec firmy, w której pracuje. Ta różnica - ponad dwukrotna! - pokazuje, że menedżerowie często nie dostrzegają zaangażowania, które już w ich zespołach istnieje.

- To może prowadzić do frustracji, spadku motywacji i po-

czucia niedoceny. Oczywiście warto pamiętać, że w deklaracjach pracownicy mogą nieco „koloryzować” swoje nastawienie, ale i tak różnica jest zbyt duża, by ją zignorować - wskazuje Ewelina Glińska-Kołodziej.

Wyniki badania pokazują również, że kobiety czują się nieco bardziej przywiązane do firmy niż mężczyźni (60,9 proc. vs 55,4 proc.). Ciekawostką jest, że to kobiety częściej niż mężczyźni wskazują poczucie odpowiedzialności za wyniki całego zespołu jako

przejaw lojalności (55 proc. vs 48,1 proc.).

Różnice widać również w podejściu do benefitów - dodatkowe świadczenia pozapłacowe (np. opieka medyczna, ubezpieczenie, karta sportowa) pozytywnie wpływają na zaangażowanie 55,8 proc. kobiet i 48,4 proc. mężczyzn. Z kolei panowie nieco częściej niż panie dostrzegają wartość w szybkich awansach i częstych zmianach ról (29 proc. vs 25,2 proc.), co może wynikać z ich większej skłonności do ryzyka i potrzeby dynamicznego rozwoju.

Pracownicy małych organizacji znacznie częściej określają się jako lojalni i bardzo lojalni niż w średnich i dużych firmach

Badania agencji Trenkwalder pokazały też inną zależność - im większa firma, tym niższy poziom lojalności. Pracownicy małych organizacji znacznie częściej określają się jako lojalni i bardzo lojalni niż w średnich i dużych firmach. Tylko 5,7 proc. pracowników małych firm nisko lub bardzo nisko ocenia swoją lojalność, podczas gdy w dużych firmach odsetek ten rośnie do 13,1 proc.. Podobnie widzą to zresztą sami menedżerowie - ponad połowa z nich uważa, że pracownicy małych firm są lojalni (51 proc.), natomiast w korporacjach taką opinię ma tylko co trzeci z zatrudnionych. ©©

Kolejki po złoto w całej Polsce. Sprzedaż wystrzeliła o ponad 200 proc.

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

Kolejki w punktach sprzedaży i rosnący popyt online pokazują, że Polacy znów masowo zwracają się w stronę złota.

Notowana na NewConnect Mennica Skarbowa raportuje ponad 200-procentowy skok sprzedaży w styczniu r/r, a hitem mają być małe sztabki i globalnie rozpoznawalne monety, które łatwo spieniężyć. Firma spodziewa się też dalszego wzrostu ceny kruszcu.

Ogromny popyt na złoto. To inwestycja na dekady

Jak podaje spółka, zainteresowanie klientów koncentruje się przede wszystkim na małych gramaturach złota, które można łatwo upłynnić zarówno w kraju, jak i na całym świecie. Jednocześnie przed-

stawiciele firmy nadal prognozują wzrost ceny złota do 5500 dolarów USA za uncję do końca roku.

- W naszych oddziałach stacjonarnych, ale także w sklepie on-line obserwujemy, ogromny popyt na złoto. Mimo wysokich wahań cen, jakie ostatnio notowaliśmy, złoto pozostaje bezpieczną przystanią, bo to inwestycja na dekady. Wszyscy, którzy porównują złoto do rynku akcji czy kryptowalut, mylą rodzaj aktywów. Złoto nie jest instrumentem do krótkoterminowej spekulacji, lecz narzędziem do ochrony majątku i stabilizowania portfela w długim horyzoncie czasu. Ponad 200-procentowy wzrost sprzedaży, jaki zanotowaliśmy w styczniu, potwierdza, że Polacy coraz częściej myślą o złocie w kategoriach strategicznych - powiedział Adam Stroniawski, dyrektor zarządzający Mennicy Skarbowej w informacjach przesłanej Strefie Biznesu.



Zdaniem spółki pomimo realizacji zysków przez niektórych inwestorów to napływ nowych klientów jest bardzo silny

Małe gramatury najchętniej wybierane przez Polaków

Z danych sprzedażowych wynika, że największym zainteresowaniem cieszą się złote sztabki o wadze 1 g, 5 g, 10 g oraz 1 uncji. Popularność zyskują również klasyczne monety bulionowe, takie jak Krugerrand, Wiedeński Filharmonik czy Liść Klonowy.

Produkty te są rozpoznawalne globalnie, co znacząco ułatwia ich późniejszą odsprzedaż. Klienci coraz częściej podkreślają, że decydują się na mniejsze gramatury ze względu na elastyczność w ich sprzedaży.

Według spółki w sytuacji potrzeby szybkiego dostępu do gotówki łatwiej jest sprzedać część posiadanego złota niż większą

sztabkę o znacznej wartości. To podejście świadczy o rosnącej świadomości inwestorów indywidualnych, którzy traktują złoto jako zabezpieczenie finansowe, a nie jedynie formę lokaty kapitału.

Kolejki zarówno kupujących jak i sprzedających

Co istotne, w oddziałach Mennicy Skarbowej ustawiają się nie tylko osoby zainteresowane zakupem, ale również klienci chcący sprzedać wcześniej nabyte złoto. W okresach silniejszych wzrostów cen część inwestorów decyduje się na realizację zysków.

- Obserwujemy naturalne zjawisko realizacji zysków przy wyższych poziomach cenowych, ale jednocześnie napływ nowych klientów jest bardzo silny. To pokazuje, że złoto jest postrzegane jako fundament bezpieczeństwa finansowego - dodał Adam Stroniawski.

Mimo kilkutygodniowych zawiroowań na rynkach finansowych oraz podwyższonej zmienności notowań, prognozy dla złota pozostają pozytywne. W ocenie Adama Stroniawskiego obecne korekty mają charakter przejściowy.

- Zakładam, że do końca roku wycena złota wróci do poziomu 5500 USD za uncję. Fundamenty długoterminowe pozostają mocne, a globalna niepewność ekonomiczna sprzyja utrzymywaniu części kapitału w metalach szlachetnych - dodał Adam Stroniawski.

Ekspert zwraca uwagę, że złoto historycznie zyskuje w okresach napięć geopolitycznych, podwyższonej inflacji oraz niestabilności systemów finansowych. W przeciwieństwie do akcji czy kryptowalut nie jest ono powiązane z wynikami konkretnej spółki, sektora czy technologii. Pełni rolę zabezpieczenia majątku i stabilizatora portfela inwestycyjnego. ©©



Były premier Jerzy Buzek podczas XXI Gali Izby Rzemieślniczej w 2014 roku



Występ Zbigniewa Wodeckiego podczas Wielkiej Gali Izby Rzemieślniczej w 2010 roku

Od kameralnych spotkań po największe rzemieślnicze wydarzenie w Polsce – Wielka Gala Izby Rzemieślniczej

Podróż przez archiwalne fotografie, które pokazują, jak przez lata rosła ranga Wielkiej Gali Izby Rzemieślniczej i siła śląskiego rzemiosła

Historia Wielkiej Gali Izby Rzemieślniczej na archiwalnych zdjęciach.

Wielka Gala Izby Rzemieślniczej w Katowicach

2 marca odbyła się XXXI Wielka Gala Izby Rzemieślniczej w Katowicach. Podczas wydarzenia poznaliśmy laureata tytułu Rzemieślnika Roku, a także firmy i osoby wyróżnione w prestiżowych kategoriach, takich jak: Firma z Jakością, Firma z Przyszłością, Firma Rodzinna, Wiarogodny Lider Biznesu, Spole-

gliwy Przyjaciół Rzemiosła oraz Młode Talenty Rzemiosła. Doświadczamy również kto otrzymał najwyższe wyróżnienie w rzemiośle – Szablę im. Jana Kilińskiego.

31. edycja gali to imponujący jubileusz, który budzi dumę i podkreśla ciągłość oraz znaczenie rzemiosła w życiu gospodarczym regionu i kraju. – Jestem dumny, że to już 31. edycja gali. Przez te wszystkie lata udało się nagrodzić firmy, które dziś zdobywają rynki nie tylko krajowe, ale i międzynarodowe. Doceniamy tych, którzy często pozostają niedostrzegani. Rzemieślnikom

i przedsiębiorcom nie zawsze brakuje pieniędzy ale brakuje im szacunku i uznania. My im to dajemy – mówi prof. Jan Klimek, prezes Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach. Jak podkreśla prezes, gala ma wymiar znacznie szerszy niż samo wręczanie nagród. – To także manifest siły rzemiosła. Na jednej sali spotykają się tysiące firm, które razem tworzą dziesiątki tysięcy miejsc pracy. To ogromny rynek i ogromny potencjał, a mówimy tylko o jednym wydarzeniu. Takich gal było już trzydzieści – dodaje.

Historia i znaczenie wydarzenia

Wielka Gala Izby Rzemieślniczej w Katowicach jest dziś największym wydarzeniem rzemieślniczym w Polsce. Początkowo, jako Forum Jakości, skupiała się głównie na warsztatach i szkoleniach dla przedsiębiorców. Z biegiem lat nabrała coraz bardziej uroczystego charakteru i rozmachu.

Organizatorem wydarzenia jest Izba Rzemieślnicza oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach, powołana w 1922 roku. To najstarsza, a jednocześnie największa organizacja samorządu gospodar-

czego w regionie. – Te gale bardzo się zmieniły na przestrzeni lat, podobnie jak samo rzemiosło. Dziś każda firma mówi o ograniczaniu kosztów, rozwoju technologii i przewidywaniu przyszłości. Tym, co nas ratuje, są kwalifikacje, jakość, umiejętności, niekonwencjonalne działania i wola przetrwania. Przyszłość już minęła – przed nami jest tylko przyszłość – podkreśla prof. Jan Klimek. Prezes zaznacza również, że choć rzemiosło jest silnie zakorzenione w tradycji, nie może żyć wyłącznie wspomnieniami. – Sięgamy pamięcią nawet do XV wieku, ale musimy pa-

miętać, że przyszłość bardzo szybko staje się przeszłością. Jeśli ten czas znamujemy, nie będzie drugiej szansy. To dotyczy również rzemiosła – dodaje. Profesor wspomina także początki gali, organizowanej w znacznie mniejszej skali, m.in. w Akademii Muzycznej czy Teatrze Wyspiańskiego. Dziś wydarzenie odbywa się w znacznie większych przestrzeniach, co najlepiej pokazuje, jak bardzo przez lata urosło jego ranga.

Wydarzenie zostało objęte patronatem honorowym Marszałka Województwa Śląskiego, Wojciecha Saługi.



Prezydent Andrzej Duda na Wielkiej Gali Izby Rzemieślniczej w 2019 roku



Najwyższe odznaczenie-Szabla im. Jana Kilińskiego. 100-lecie Izby Rzemieślniczej w Katowicach

PARTNER GŁÓWNY:



PARTNERZY PLATYNOWI:



PARTNERZY:

PATRONAT
MEDIALNY:

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 32 420 73 74
Przez internet: ibo.polskapress.pl
E-mailem: ogloszenia@dz.com.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

**Kupię mieszkanie zadłużone,
z trudnym lokatorem,
komornikiem, udziały.
Gotówka, 883-402-202**

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

WYNAJMĘ pokój z dostępem do kuchni, do łazienki i pralni, TV 40" i internet w cenie - 850zł/os. za miesiąc w Mysłowicach, Chorzów -1500zł/os. Kawalerka 1700zł Będzin, 888-197-088

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACH P.H.U. WIS - krycie, papa termo. wymiana rynien (metalowe, nierdzewka, plastikowe) przebudowa kominów, ocieplanie dachu, styropapa, obróbki blacharskie, gont (mamy zwyżkę) 27 lat tradycji 501-404-611

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

DOCIEPL 1000 kolorów tynku, budynek, hale. Styropianem, wełną. Tynki Akrylowe, mozaikowe, silikonowe. Doświadczona brygada. Referencje, Autoryzacja KABE, KREISEL, 606-716-695, www.awtherm.pl

INSTALACJE c.o., wod.-kan., gaz, wszystkie technologie, kafelkowanie, doradztwo, dowóz urządzeń gratis, wkłady kominowe, kotłownie, www.hydraulikielsko.com.pl, 602-496-439

REMONTY mieszkań, tel, 509-990-315

USŁUGI cięcie złomu tel. 696-336-472.

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa:
504709047

Matrymonialne

"ROMEO" biuro matrym.
502 363 127

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelane: 660-482-319.

PANOWIE preparaty, tel.
788-989-351, 888-033-468

SPAWARKI transformatorowe i wirowe oraz silniki kupię, mogą być uszkodzone. Dobre ceny. Odbiór własnym transportem, 696-336-472.

Rolnicze

INNE

NAWÓZ NPK 6% - 2350zł, nawóz NPK 8% - 2400zł. Nawóz dowieziemy do klienta bezpłatnie. tel.504-254-314

POLSKIE nawozy NPK 8% - 2280zł, nawóz NPK 6% tzw. Poli-Z 2250zł. Nawóz dostarczymy do domu. Ceny do negocjacji. Tel. 690-166-224

Usługi pogrzebowe

0011457765
POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMĘTARZE
KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

REKLAMA Q002692852A
Wczoraj zgłoszenie
DZIŚ OGŁOSZENIE
 **32/420 73 74**

REKLAMA 0011486171



Przewodniczący Rady Miasta Katowice

informuje,

że XXV sesja Rady Miasta Katowice odbędzie się
w dniu 5 marca 2026 r. o godz. 11:00 w sali 209
UM Katowice przy ul. Młyńskiej 4.

Szczegóły sesji można znaleźć na stronie
<https://www.katowice.eu/dla-mieszkańca/władze-miasta/rada-miasta>.

REKLAMA

0011485158

TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Będzinie 42-500 Będzin, ul. Małobądzka 141 zarejestrowany w Sądzie Rejonowym dla Krakowa Śródmieścia, XI Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod nr KRS 0000073321, numer identyfikacji podatkowej NIP 6110202860, wysokość kapitału zakładowego 560 450 156,22 zł, wysokość kapitału wpłaconego 560 450 156,22 zł, ogłasza pisemny przetarg ofertowy nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych środków transportowych:



Lp.	Marka, model, typ	Rodzaj pojazdu / maszyny / urządzenia	Nr rejestracyjny/ fabryczny	Rok produkcji	Przebieg orientacyjny [km]/[mtg]	Cena wywoławcza (zł brutto) w tym 23% VAT	Wadium
1	Fiat Doblo	ciężarowy	SBE80552	2014	187578	9 700	Nie dotyczy
2	Volkswagen Transporter	ciężarowy	SBE80851	2014	200473	37 400	Nie dotyczy
3	Ford Transit	ciężarowy	SBEMJ43	2016	240706	27 600	Nie dotyczy
4	Ford Transit	ciężarowy	SBEMJ44	2016	213367	27 900	Nie dotyczy
5	Ford Transit	ciężarowy	SBE75726	2013	107785	18 300	Nie dotyczy
6	MAN TGL12.180	ciężarowy / skrzyniowy	SBE19768	2008	100742	28 300	Nie dotyczy
7	Ford Transit	ciężarowy	SBE75728	2013	122 101	17 500	Nie dotyczy
8	Ford Transit	ciężarowy	SBE65306	2012	96723	13 800	Nie dotyczy
9	Fiat Ducato	ciężarowy	SBE84312	2014	200756	17 600	Nie dotyczy
10	BOBCAT E16	minikoparka	AHLL23371	2013	3687	38 500	Nie dotyczy
11	HSW 9.50	koparko-ładowarka	950291SW010827	2010	3446	49 900	4 990
12	YUTONG ZK6128BEVG	autobus elektryczny	SBEFF21	2015	162935	20 500	Nie dotyczy
13	Stacja szybkiego ładowania quick Point 60kW DC-F60	ładowarka samochodowa	QP-050-1115-060-128-TRN-VER.1	2015	Nie dotyczy	27 552	Nie dotyczy

Ww. pojazdy / maszyny / urządzenia można oglądać po wcześniejszym umówieniu telefonicznym w godzinach 8.00-13.00 przez 3 kolejne dni robocze, tj.: 16 – 18 marca 2026 roku, poz. 1, 2, 3, 4, 5, 7, 9, 10, 11 w Dąbrowie Górniczej ul. 11 listopada 24, poz. 6, 8, 13 w Jaworznie ul. Wojska Polskiego 1, poz. 12 w Będzinie, ul. Kościuszki 134. Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu sprzedaży można uzyskać dzwoniąc w godz. 8.00 – 13.00 pod numery telefonów: 516 112 140 lub 516 1127 40. W przetargu mogą wziąć udział osoby fizyczne, osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, a którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Warunkami przystąpienia do przetargu i złożenia oferty są:

- Wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej – dotyczy pozycji przetargu nr 11.**
 - Wadium należy wносить przelewem do dnia 18.03.2026 r. na rachunek bankowy Sprzedawcy nr: 60 1140 1078 0000 4077 0900 2001. W tytule przelewu wadium powinno być wpisane: marka, model, typ maszyny oraz nr fabryczny, którego dotyczy wpłata. Za termin wniesienia wadium przyjmuje się termin uznania rachunku bankowego sprzedawcy.
 - Wadium przepada na rzecz Sprzedającego, jeżeli oferent, którego oferta została wybrana, zrezygnuje z zakupu maszyny lub w terminie 3 dni roboczych od daty otrzymania informacji o wyborze jego oferty nie dokona płatności za maszynę będącą przedmiotem przetargu.
 - Wadium złożone przez Nabywcę zostanie zarachowane na poczet nabycia maszyny.
 - Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte albo odrzucone, zostaną zwrócone niezwłocznie po dokonaniu wyboru oferty albo jej odrzuceniu, nie później niż w terminie 14 dni roboczych od daty otwarcia ofert na rachunek bankowy, z którego dokonano wpłaty wadium. Zwrot wadium jest jednoznaczny z niewybraniem oferty.
 - W przypadku unieważnienia przetargu wadium podlega niezwłocznie zwrotowi.
- Złożenie pisemnej oferty na formularzu ofertowym do dnia 18 marca 2026 r. do godziny 14:00.** Ofertę należy dostarczyć osobiście lub przesłać za pośrednictwem ogólnodostępnych usług pocztowych lub kurierskich na adres TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Będzinie, 42-500 Będzin, ul. Małobądzka 141 – Kancelaria ogólna, w zamkniętych kopertach opisanych danymi Oferenta (nadawcy), zaadresowanych na TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Będzinie z dopiskiem na kopercie: **„Oferta kupna pojazdu / maszyny / urządzenia” Nie otwierać przed 19 marca 2026 r., godz. 8:30”**. Oferty doręczone po wyznaczonym terminie lub w miejscu innym niż wyżej podane nie będą brały udziału w postępowaniu z winy Oferenta. Ofertę należy składać na formularzu ofertowym (Formularz ofertowy – Oddział w Będzinie), zamieszczonym na stronie internetowej: www.tauron-dystrybucja.pl (odnośnik: Przetargi Pozostałe ogłoszenia). Formularz ofertowy dostępny będzie również u przedstawicieli spółki upoważnionych do prezentacji przedmiotu przetargu.

Oferta powinna być wypisana czytelnie, drukowanymi literami i zawierać:

- Markę, model, typ pojazdu / maszyny / urządzenia oraz numer rejestracyjny / fabryczny.
- Wysokość oferowanej ceny brutto za pojazd / maszynę / urządzenie objęty przetargiem (wypisana cyframi i słownie).
- Dane Oferenta: imię i nazwisko, adres zamieszkania lub nazwę i siedzibę firmy, PESEL – osoby fizycznej lub NIP w przypadku firm, numer telefonu kontaktowego oraz adres e-mailowy.
- W przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą aktualny wypis z właściwego dla danego podmiotu rejestru.
- Oświadczenie Oferenta, że zapoznał się z przedmiotem oraz warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń.
- Oświadczenie Oferenta o zapoznaniu się ze stanem faktycznym i prawnym przedmiotu sprzedaży, którego dotyczy oferta.
- Oświadczenie Oferenta o zapoznaniu się z dokumentem „Klauzula informacyjna TAURON Dystrybucja S.A. dotycząca przetwarzania danych osobowych Oferentów w przetargach dotyczących sprzedaży środków trwałych” znajdującą się pod adresem: <https://www.tauron-dystrybucja.pl/RODO> oraz oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych Oferenta na potrzeby przeprowadzenia pisemnego postępowania przetargowego.
- Datę sporządzenia oferty i czytelny podpis lub pieczęć imienną z podpisem Oferenta lub osoby uprawnionej do zaciągania zobowiązań w jego imieniu. Jeżeli uprawnienie osoby podpisującej ofertę wynika z innego dokumentu (KRS, pełnomocnictwo, umowa spółki cywilnej), dokument ten winien zostać dodany do oferty, z tym zastrzeżeniem, iż pełnomocnictwo musi być przedstawione w oryginale.

Oferty niezłożone na formularzu ofertowym oraz oferty, w których wpisane dane będą niekompletne, nieczytelne, bez wyraźnego podpisu, a zaoferowana kwota kupna nie będzie równa lub większa od ceny wywoławczej (minimalnej) podanej w niniejszym ogłoszeniu albo z których treści lub załączników nie będzie wynikało, iż osoba podpisująca ofertę w imieniu Oferenta jest osobą uprawnioną do zaciągania zobowiązań w imieniu Oferenta lub też oferta jest nieważna na podstawie obowiązujących przepisów, zostaną odrzucone. W razie ustalenia, że kilku uczestników przetargu zaoferowało tę samą najwyższą cenę, Komisja poinformuje tych Oferentów o terminie i miejscu złożenia ponownych ofert w celu przeprowadzenia „dogrywki” ofert. **Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 19 marca 2026 r. o godzinie 8:30** w siedzibie TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Będzinie, Region Dąbrowa Górnicza, przy ul. 11 Listopada 24 , 41-300 Dąbrowa Górnicza, sala nr 111 (I piętro). **Otwarcie ofert jest jawne.** Termin związania ofertą Sprzedający określa na 30 dni od dnia otwarcia ofert.

Pozostałe wymagania:

- Komisja Przetargowa wybierze Oferenta, który zaoferuje najwyższą cenę za pojazd objęty przedmiotem przetargu, a w przypadku identycznych ofert pisemnych – ofertę z najwyższą ceną wybraną w wyniku przeprowadzenia „dogrywki” ofert.
- Sprzedający powiadomi Oferenta o wyborze jego oferty niezwłocznie po rozstrzygnięciu przetargu i zatwierdzeniu protokołu w terminie do 3 dni roboczych. Informacja o wynikach przetargu zostanie zamieszczona również na stronie internetowej Sprzedającego: <http://www.tauron-dystrybucja.pl> – wybierając: przetargi, pozostałe ogłoszenia.
- Wybrany Oferent zobowiązany jest zapłacić cenę nabycia w formie przelewu na rachunek bankowy SANTANDER BANK POLSKA S.A. nr: 43 1090 1522 0000 0001 4721 5894 w terminie 3 dni roboczych od daty otrzymania informacji o wyborze jego oferty pomniejszoną o wartość wpłaconego wadium – (DOTYCZY POZ. 11).
- W przypadku niezapłacenia oferowanej ceny pojazdu / maszyny/ urządzenia zgodnie z terminem ustalonym w warunkach płatności, Oferent traci prawo do zakupu, w takim przypadku, jak również w przypadku gdy wybrany Oferent pisemnie zrezygnuje z zakupu, Komisja Przetargowa dokonuje wyboru kolejnej najwyższej oferty i powiadamia Oferenta, który zaoferował kolejną najwyższą cenę.
- Wydanie pojazdu / maszyny / urządzenia Kupującemu następuje niezwłocznie po zaplaceniu całej należności po uprzednim ustaleniu terminu wydania z osobą odpowiedzialną merytorycznie po stronie Sprzedającego, w dni robocze w godzinach od 8.00 do 13.00.
- Faktura VAT zostanie wystawiona zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz przesłana elektronicznie na adres e-mail Nabywcy podany w ofercie.
- Oferty złożone po terminie składania ofert zostaną zwrócone bez ich otwierania.
- Komisja Przetargowa odrzuci ofertę niezgodną z warunkami przetargu, jak również zawierającą cenę nabycia niższą niż cena wywoławcza.
- Wyłącza się odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady sprzedawanych pojazdów oraz za braki w ich wyposażeniu.

Sprzedający nie odpowiada za stan techniczny oraz ewentualne wady fizyczne oferowanych do sprzedaży pojazdów / maszyn / urządzeń, oraz nie uzupełnia wyposażenia sprzedawanych pojazdów. Sprzedający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu lub wycofania przedmiotu sprzedaży z przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

www.tauron-dystrybucja.pl

Na wiele rzeczy zapracowałam, a wiele po prostu mi się udało i nie ma w tym nic złego

Dorota Szelańska w „Vivie” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Baron otworzył nowy etap

Sandra Kubicka i Baron zaliczyli niedawno pierwszą rozprawę rozwodową. Kolejnego dnia muzyk pochwalił się nową fryzurką i wspominał internautom o życiowych zmianach. „Zmiany na głowie, zmiany na głowie. Nowy etap w życiu to symboliczny powód na nową fryzurę” – podisał zdjęcie na Instagramie.

Edyta Pazura boi się samotności

Celebrytka pojawiła się ostatnio w podcaście Małgorzaty Ohme. Podczas rozmowy opowiedziała o swojej relacji ze starszym o 26 lat mężem. – Boję się, że zostanę sama i będę miała tylko dzieci, a dzieci będą miały już swoje życie, i tego, że nie będziemy jako staruszkowie chodzić razem do parku – stwierdziła.

Dominika Gawęda jest typem mustanga

Wokalistka grupy Blue Cafe kilka miesięcy temu rozwiódła się z Maciejem Szczepanikiem z zespołu Pectus. Teraz wróciła wspomnieniami do tamtych wydarzeń. – Spotkał się na podobnym poziomie emocjonalnym i życiowym. Później gdzieś to zaczęło się rozjeżdżać. (...) Przestaliśmy ze sobą rozmawiać i przestaliśmy się słuchać. Ja jestem typem mustanga, który biegnie z rozwianą grzywą i potrzebuje kogoś, kto będzie też takim mustangiem – powiedziała w podcaście „Świata Gwiazd”. (GZL) Fot. Adam Jankowski



W TELEWIZJI



Kompromat

Ale Kino+ HD, 20:10

Pracujący w Rosji francuski dyplomata zostaje aresztowany na podstawie sfabrykowanych materiałów. Grozi mu długoletni wyrok, a zabiegi francuskich władz są nieskuteczne. Jedyną szansą na przeżycie jest ucieczka z więzienia.

Omnibus – szybcy i mądrzy

TVP 1, 20:30

Teleturniej, w którym oprócz wiedzy liczą się refleks i doskonała pamięć. W każdym odcinku rywalizuje trójka uczestników związanych ze światem mediów, kultury, sportu albo życia publicznego.

Ninja vs Ninja

Polsat, 21:30

Program, w którym zarówno doświadczeni sportowcy, jak i ambitni amatorzy pokonują trudny tor przeszkód testujący ich sprawność, wytrzymałość oraz hart ducha. Liczy się szybkość i pomysłowość, ponieważ przeszkody należy pokonać w określonym czasie.

Moje córki krowy

TVP 2, 23:25

Historia dwóch sióstr: Marty (Agata Kulesza), kobiety sukcesu, i niestabilnej emocjonalnie nauczycielki Kasi (Gabriela Muskata). W obliczu trudnej sytuacji zmu-szone do współpracy kobiety zbliżają się do siebie. Dyskretny humor, mądre dialogi i świetni polscy aktorzy.

KRZYŻÓWKA NR 33

Poziomo:

- 3) wychowawca synów Kazimierza Jagiellończyka,
- 10) dzielnica Gdańska z katedrą,
- 11) Polacy lub Holendrzy,
- 12) startuje w biegu na 100 metrów,
- 14) Bartosz, reprezentacyjny siatkarz,
- 15) „Wujaszek ...”, sztuka teatralna Czechowa,
- 16) z dużej chmury mały ...,
- 19) mieszanina związków chemicznych,
- 23) ludowy taniec kubański,
- 27) mistrz rycerzy Jedi z „Gwiezdnych wojen”,
- 28) „... i stare koronki”, amerykańska czarna komedia,
- 29) mebel ustawiony w rogu salonu,
- 30) imię Bullock, aktorki z filmu „Miss Agent”,
- 33) góra w Turcji, przystań arki Noego,
- 37) trucizna na gryzonie,
- 38) barokowa ozdoba, putto,
- 39) rozmokła ziemia po ulewie,
- 40) najwyższa grupa góraska w Karpatach,
- 41) broń do wystrzeliwania pocisków sygnalizacyjnych.

Pionowo:

- 1) przejście podziemne,
- 2) pióra służące do napychania kółder i poduszek,
- 3) groźna choroba oczu,
- 4) zwoływana przez prezesa,
- 5) zagon obsiany zbożem,
- 6) obelżywe zachowanie się względem kogoś,



AUTOPROMOCJA 0011226848

DZIENNIK ZACHODNI

w prenumeracie z Tele Magazynem

☎ 32 555 02 05

TELE MAGAZYN

- 7) przeciwieństwo dyletanta,
- 8) greckie boginie zemsty,
- 9) „Szalona ...”, film z rolą Meg Ryan,
- 13) znakomitość w jakiejś dziedzinie, osobistość,
- 17) autor rozpraw o moralności,
- 18) feudalny władca na Wschodzie,
- 20) ciastko z bitą śmietaną,
- 21) przeciwny tyłowi, front,

- 22) biegnie wzdłuż okapu,
- 24) ... w szklance wody,
- 25) „Skrzydło czy ...”, francuska komedia,
- 26) krach finansowy, bankructwo,
- 30) dawna nazwa szkoły,
- 31) główna jednostka siły,
- 32) na czele wyższej uczelni,
- 34) liche utwór literacki,
- 35) wczesna msza w adwencie,
- 36) opracowuje strategię walki.

ROZWIĄZANIE NR 32

R	I	S	Z	C	Z	A	P	A	R	S	S	S
O	S	N	O	W	A	E	R	M	R	O	W	K
K	G	B	B	U	L	I	M	I	A	Z	O	A
O	D	M	O	W	A	O	A	R	E	A	K	T
K	A	I	S	W	I	N	K	A	U	U	Z	
O	B	R	Z	E	D	N	I	N	A	R	K	O
S	I	Z	G	I	G	A	N	T	L	L	L	
C	Z	Y	Z	Y	K	K	K	K	D	R	A	G
E	A	A	L						E	E	Z	
S	T	A	R	K	A				O	Z	E	N
U	N	N	J						T	I	I	L
S	Z	N	A	P	S				S	M	R	E
Z	A	M	A	T					E	M	M	T
K	A	P	C	I	E				P	L	A	C
A	A	A	R	A	J	S	T	I	O	P	Y	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny radzi postawić na priorytety – to pozwoli uniknąć chaosu oraz zbędnych napięć.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i konsekwencja przyniosą efekty. Horoskop na dziś podpowiada, aby uważać na wydatki i trzymać się przyjętego planu dnia. **Baran (21.03 - 19.04)** Dobra komunikacja otworzy drzwi. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by słuchać uważnie innych – mogą paść ważne słowa.

Byk (20.04 - 20.05)

Zadbaj o równowagę emocji. Horoskop dzienny zapowiada, że bliska osoba może dzisiaj potrzebować Twojego wsparcia oraz czasu. **Bliźnięta (21.05 - 20.06)** Twoja pewność siebie będzie przyciągać uwagę. Horoskop na dziś to wskazówka, by pokazać inicjatywę, ale unikać pośpiechu. **Rak (22.06 - 22.07)** Detale mają znaczenie. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by dokończyć zaległe sprawy – poczujesz dzięki temu ulgę i spokój.

Lew (23.07 - 22.08)

Szukaj harmonii w relacjach. Horoskop dzienny wróży, że szczerza rozmowa pomoże rozwiązać drobny konflikt. Wykorzystaj tę okazję. **Panna (23.08 - 22.09)** Intuicja podpowie dobre decyzje. Horoskop na dziś radzi, by nie dzielić się swoimi planami – lepiej działać spokojnie i cicho... **Waga (23.09 - 22.10)** Dobry dzień na naukę i rozwój. Horoskop dzienny na wtorek wyraźnie zapowiada, że nowa inspiracja może zmienić Twoje plany na plus.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Kreatywność rośnie. Podziel się pomysłem. Horoskop dzienny mówi, że ktoś ważny doceni Twoją inicjatywę. Otrzymasz gratulacje. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Skup się na celu i unikaj rozproszeń. Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop na dziś wróży, że niektóre osoby Ci tego pozazdrosczą. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Zaufaj swojej wrażliwości. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że odpoczynek oraz chwila ciszy przywrócą równowagę i siłę.

Polscy koszykarze coraz bliżej awansu na mistrzostwa świata

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Reprezentacja Polski koszykarzy zapewniła sobie awans do drugiej fazy walki o udział w mistrzostwach świata 2027. Biało-Czerwoni pokonali w Gdyni Łotwę 92:72.

To był czwarty mecz Polaków w pierwszej fazie eliminacji w grupie F i czwarte zwycięstwo.

Po pierwszym stracił z Łotyszami w piątek w Rydze, gdzie Polacy wygrali 84:82, przyszedł czas na rewanż. O ile spotkanie w stolicy Łotwy było bardzo wyrównane, o tyle niedzielny rewanż stał pod znakiem dominacji Polaków. Gospodarzom w odniesieniu wysokiego zwycięstwa nie przeszkodziły kłopoty Mateusza Ponitki z faulami. Lider reprezentacji, który w stolicy Łotwy zdobył 27 punktów, w Gdyni grał krócej i zakończył spotkanie z dorobkiem dziewięciu „czek”.

Po spotkaniu Dominik Olejniczak oznajmił, że jest dumny z postawy drużyny w tych spotkaniach. – Znakomicie wypadł chociażby debiutujący Jakub Urbaniak. Dostał minuty w bardzo ważnych dla nas meczach i byłem zaskoczony, jak bardzo potrafił nam pomóc – przyznał srodzowemu kadry.

Radości z wygranej i pewnego awansu do drugiej fazy eli-



FOT. PAP

Reprezentanci Polski w koszykówce zrobili do tej pory wszystko, aby po raz trzeci wystąpić na mundialu

minacji nie krył także selekcjoner Biało-Czerwonych.

– Ważna był także koncentracja na zbiórkach. Dokonaliśmy po pierwszym meczu pewnych zmian i graliśmy niesamowicie intensywnie od pierwszych minut. Wysoko bronili nasi centrzy, którzy wykonali rewelacyjną robotę. To dało nam przekonanie

i wiarę, że bez względu na to, co się wydarzy, to my dominujemy. Ich najlepszy zawodnik Lomazs grał prawie 37 minut, oddał tylko osiem rzutów, a trafił dwa. To efekt naszej świetnej obrony – powiedział Igor Milicić.

Po dwóch wygranych z Łotwą nasza kadra ma na koncie komplet czterech zwycięstw.

Wcześniej Polacy pokonali u siebie Austrię 90:78 oraz na wyjeździe Holandię 85:83. Ostatnie dwa spotkania kwalifikacji pierwszego etapu odbędą się na początku lipca – polski zespół zagra z Austrią na wyjeździe oraz z Holandią u siebie. Biało-Czerwoni walczą o trzeci w historii występ w mundialu. W 1967 roku zajęli piątą lokatę w Urugwaju, a w 2019 r. w Chinach uplasowali się na 8. miejscu.

Walka o mundial w Katarze (27 sierpnia-12 września 2027) jest dwuetapowa. Pierwsza faza trwa od listopada i zakończy się w lipcu 2026 r. Awans do drugiego etapu wywalczą po trzy najlepsze zespoły, które stworzą nowe cztery grupy, krzyżując się z rywalami według klucza: A i B (gr. I), C i D (gr. J), E i F (gr. K) oraz G i H (gr. L).

Rywalami Biało-Czerwonych w drugim etapie będą zespoły z grupy E, w której awans wywalczyli mistrzowie Europy i świata Niemcy, Chorwaci i Izrael. W tym etapie walka, z zaliczeniem spotkań z pierwszej fazy, potrwa od sierpnia 2026 do marca 2027 roku. Awans do MŚ wywalczą trzy najlepsze zespoły z grupy. © ©

ELIMINACJE MŚ, GRUPA F

Wyniki:
Polska - Łotwa 92:72 (23:16, 31:20, 16:18, 22:18);
Holandia - Austria 87:88 (23:18, 27:25, 17:18, 20:27)

1. Polska	4	8	351:315
2. Holandia	4	6	337:322
3. Łotwa	4	5	318:330
4. Austria	4	5	305:344

Anita Włodarczyk „uwięziona” w Katarze

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

LEKKA ATLETYKA. Trzykrotna mistrzyni olimpijska, Anita Włodarczyk, przeżywa koszmar. Polka utknęła w stolicy Kataru, Dausze, gdzie przygotowuje się do sezonu.

Polka przekazała wstrząsającą relację z regionu, na który spadają drony i rakiety po tym, jak Stany Zjednoczone i Izrael rozpoczęły w sobotę ataki na Iran. W odwecie Teheran przeprowadza ataki na Izrael oraz bazy amerykańskie w pobliskich krajach, m.in. w Arabii Saudyjskiej, Omanie, Bahrajnie czy Katarze. W rezultacie nad Zatoką Perską całkowicie wstrzymano ruch lotniczy, a turyści nie mogą wyjechać do swoich krajów.

Widziała przechwyty

W Dausze przebywa Anita Włodarczyk, trzykrotna mi-



FOT. MARUSZ KAPALA / GAZETA LUBUSKA

– Na razie wszystkie lotniska są zamknięte. Mam tutaj zaplanowane zgrupowanie do 2 kwietnia – mówi Anita

strzyni olimpijska, czterokrotna mistrzyni świata oraz wielokrotna rekordzistka świata, Europy i Polski w rzucie młotem. Polka przekazała, że pierwsze ostrzeżenia o możliwym ataku na amerykańską bazę lotniczą Al Udeid (oddaloną o zaledwie 40 km od miejsca jej pobytu) dotarły do niej prosto na rzutnię.

Potem z hotelowego okna widziała, jak systemy obrony przechwytywały rakiety bezpośrednio nad stolicą Kataru.

„To było straszne”

„To, co się działo na niebie, było straszne. Cały czas otrzymujemy alerty, oficjalne komu-

nikaty z mediów oraz na bieżąco informacje z Ambasady RP w Katarze” – napisała w mediach społecznościowych lekkoatletka.

W programie „Fakty po faktach” w TVN24 Włodarczyk dodała, że w nocy, gdy rozpoczęły się ataki, nie mogła spać.

Reakcja na bieżąco

– Głowa zaczęła strasznie mocno pracować, było dużo strachu. Na razie nie ma żadnej ewakuacji, bo wszystkie lotniska są zamknięte. Mam tutaj zaplanowane zgrupowanie do 2 kwietnia. Będziemy reagować na bieżąco i jeśli tylko będę miała informację, że ten konflikt może powrócić, to oczywiście pakuję się w samolot i wracam do kraju – powiedziała Włodarczyk.

Polka przebywa na zgrupowaniu w Dausze od niespełna dwóch tygodni. W Katarze przygotowuje się do startów w 2026 roku. © ©

Raport kadrowiczów selekcjonera Urbana. Lewandowski w masce

Damian Świdarski
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Bramkę po 22 dniach przerwy strzelił Robert Lewandowski. 37-latek trafił do siatki, ustalając wynik w meczu z Villarealem. Nie zawiedli Jan Bednarek oraz Jakub Kiwior.

Robert Lewandowski rozpoczął sobotni mecz z Villarealem na ławce rezerwowych – jak większość ostatnio. Wszedł w drugiej połowie i oddał dwa strzały. Na szczęście drugi z nich, w ostatnich minutach meczu, był celny i zakończył się bramką. Barcelona wygrała 4:1, bo wcześniej trzy bramki dla Blaugrany zdobył Lamine Yamal.

W niedzielę Barcelona poinformowała, że Lewandowski wypada ze składu Barcelony i nie zagra w rewanżowym, wtorkowym meczu Pucharu Króla z Atletico Madryt, ponieważ doznał złamania kości po wewnętrznej stronie lewego oczodołu.

Co więc z następnymi meczami i z barażami o mundial? Media, powołując się na otoczenie zawodnika, już poinformowały, że 37-latek czuje się dobrze, a przerwa będzie dość krótka. Zatem przyjazd na zgrupowanie kadry ma być niezagrożony.

Powrót „Lewego” do gry jest możliwy nawet już w następnym ligowym meczu z Athleticem Bilbao 7 marca. W najbliższym czasie Polak będzie musiał jednak grać w specjalnej masce.

Dobre noty zebrali Jan Bednarek z Jakubem Kiwior. Obaj rozegrali cały mecz przeciwko Arouce w lidze portugalskiej. Co prawda nie udaremnili ataku, który zakończył się utratą bramki, ale znowu szefowali defensywie „Smoków”. Błysnął za to Oskar Pietuszeński. Młodzieżowy reprezentant Polski

strzelił debiutanckiego gola w barwach FC Portom i to już w 13. sekundzie. Według informacji serwisu „Meczyki” selekcjoner Jan Urban dał się przekonać ostatnimi świetnymi meczami Pietuszeńskiego i ma go powołać na baraż!

Weekendowe występy reprezentantów Polski zagranicznych lig
Bramkarze:

Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) – 90 minut w przegranym 0:4 meczu z Stuttgartem. Łukasz Skorupski (Bologna) – mecz z Pisią (2.03) zakończył się po zamknięciu wydania gazety.

Obroncy:

Jan Bednarek (FC Porto) – 90 minut w wygranym 3:1 meczu z Aroucą.

Matty Cash (Aston Villa) – 90 minut i żółta kartka w przegranym 0:2 meczu z Wolverhampton. Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) – pauzował za żółte kartki.

Jakub Kiwior (FC Porto) – 90 minut w wygranym 3:1 meczu z Aroucą.

Jan Ziółkowski (AS Roma) – na ławce rezerwowych w meczu z Juventusem (3:3).

Pomocnicy:

Jakub Kamiński (FC Köln) – 90 minut w przegranym 0:2 meczu z Augsburgiem.

Kacper Kozłowski (Gaziantep) – 80 minut w remisowanym 0:0 meczu z Samsunspor.

Filip Różga (Sturm Graz) – 32 minuty i żółta kartka w remisowanym 2:2 meczu z Wolfsbergerem.

Michał Skórka (KAA Gent) – 90 minut w przegranym 0:3 meczu z Gentem.

Bartosz Słisz (Broendby Kopenhaga) – 90 minut w remisowanym 0:0 meczu z Midtjylland.

Sebastian Szymański (Rennes) – 73 minuty w wygranym 1:0 meczu z Toulouse.

Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) – 67 minut i żółta kartka w przegranym 1:2 meczu z Sassuolo.

Piotr Zieliński (Inter Mediolan) – 76 minut w wygranym 2:0 meczu z Genoą.

Napastnicy:

Adam Bulksa (Udinese) – mecz z Fiorentiną (2.03) zakończył się po zamknięciu wydania.

Robert Lewandowski (FC Barcelona) – 24 minuty, gol i kontuzja w wygranym 4:1 meczu z Villarealem.

Krzysztof Piątek (Al-Duhail) – mecz przelozony z powodu ataku bombowego; następny mecz zaplanowano na 5.03.

Karol Świdarski (Panathinaikos Ateny) – 79 minut w wygranym 3:1 meczu z Arisem Saloniki.

© ©



FOT. GRZEGORZ WAJDA

Tym razem w roli głównej wystąpił Lamine Yamal, ale Robert Lewandowski też swoje strzelił. Niestety, doznał kontuzji i po krótkiej pauzie będzie musiał grać w masce

SPORT

www.sportowy24.pl

Piszczyk na razie nie okazał się zbawcą Tyszan. Fatalny bilans młodego trenera

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

PIĘKA NOŻNA. GKS Tychy szoruje po dnie tabeli, a Piszczyk wciąż czeka na pierwsze zwycięstwo z tym zespołem.

Piłkarze GKS Tychy po dwóch kolejnych porażkach spadli na ostatnie miejsce w tabeli Betclia 1. Ligi. Widmo spadku na dobre zagłębia im w oczy i to pomimo solidnych zimowych wzmocnień składu. Przed rundą wiosenną do tyskiego klubu trafiło aż dziewięciu nowych zawodników, w większości z ekstraklasową przeszłością, ale na razie nie przełożyło się to ani na wyniki drużyny, ani na jej grę.

Tyszan nie wygrał w lidze od 17. spotkań, a wliczając mecz STS Pucharu Polski ich seria bez zwycięstwa wynosi już 18. meczów. Ostatni raz piłkarze ze stadionu przy ul. Edukacji wywalczyli trzy punkty 21 sierpnia pokonując na wyjeździe Puszcę Niepołomice. Po tym sukcesie zajmowali w tabeli 4. pozycję, a teraz szorują po jej dnie. Strata GKS do bezpiecznej lokaty wynosi już 6 punktów, a nadziei na poprawę wyników nie widać, bo tyski zespół niedawno ograł nawet Górnik Łęczną, który długo w tabeli był ostatni.

Zbawcą Tyszan miał być Łukasz Piszczyk, który przejął zespół 12 listopada. 40-letni szkolenowiec trenerskiego fachu uczył się podpatrując w Niemczech pracę Juergena Kloppa i Thomasa Tuchela, a w Polsce skończył wszelkie możliwe kursy uzyskując licencję UEFA Pro. Prowadzenie GKS jest jego pierwszą samodzielną posadą na centralnym szczeblu rozgrywek, ale chyba zarówno on jak i władze klubu z Tychów inaczej wyobrażały sobie te pierwsze miesiące współpracy.

Piszczyk prowadził dotąd Tyszan w siedmiu meczach, w których zanotował dwa remisy i poniósł pięć porażek. Punktowy bilans 66-krotnego reprezentanta Polski pod każdym względem wypadł gorzej niż poprzedniego opiekuna GKS Artura Skowronka, choć teraz kadra drużyny jest zdecydowanie mocniejsza.

W siedmiu pierwszych potyczkach tego sezonu Skowronek wywalczył z tyskim zespołem 11 pkt, podczas gdy Piszczyk zaledwie 2. Nawet uznając że nowy

trener kończył jesień przejmując drużynę z marszu to zimą miał czas, by odcisnąć na niej swoje piętno zarówno pod względem składu jak i szlifowanego na obozie w Turcji stylu gry. W czterech tegorocznych spotkaniach pod jego wodzą GKS zdobył jednak tylko punkt, podczas gry poprzedni trener z tymi samymi rywalami, czyli Wisłą, Odrą, Łęczną i Puszcą wywalczył 5 „oczek”.

Po ostatnim meczu na pytanie czy po porażce z Puszcą w szatni GKS jest więcej frustracji czy sportowej złości Piszczyk oparł: - Jest jedno i drugie, bo sportowiec nigdy nie chce przegrywać. Sam staram się hamować emocje. Nie lubię reagować od razu, daję sobie noc na przemyślenia.

Szansą na przełamanie GKS i pierwsze zwycięstwo Piszczyka z Tyszanami będzie piątkowy (6 marca) wyjazdowy mecz z równie słabą Stalą Mielec. Problem w tym, że przeżywający kłopoty finansowe spadkowicz z PKO Ekstraklasy właśnie przerwał trwającą od 25 sierpnia serię 16. gier bez wygranej pokonując w Opolu Odrę 2:0, a poprzednie zwycięstwo odniósł pół roku wcześniej w Tychach. © ©

BETCLIC 1. LIGA

● **Wieczysta Kraków - Polonia Warszawa 1:2 (0:1)**
Bramki 0:1 Łukasz Zjawirski (52), 1:1 Petar Pusic (83), 1:2 Mykyta Wasin (90).
Sędziował Marcin Kochanek (Opole).

1. Wisła Kraków	23	49	54-19
2. Polonia Warszawa	23	40	39-32
3. Pogoń Grodzisk Maz. (b)	23	39	41-30
4. Chrobry Głogów	23	38	32-22
5. Wieczysta Kraków (b)	23	37	48-35
6. Śląsk Wrocław (s)	23	37	42-37
7. Polonia Bytom (b)	23	35	38-30
8. Miedź Legnica	23	35	39-39
9. Stal Rzeszów	23	35	35-36
10. Ruch Chorzów	23	34	35-33
11. ŁKS Łódź	23	33	34-35
12. Puszcza Niepołomice (s)	23	28	29-30
13. Pogoń Siedlce	23	27	25-25
14. Odra Opole	23	26	21-29
15. Znicz Pruszków	23	20	24-45
16. Stal Mielec (s)	23	17	27-48
17. Górnik Łęczna	23	16	26-42
18. GKS Tychy	23	14	28-50

Miejsca 1-2 - awans, 3-6. baraże o awans do PKO Ekstraklasy, 16-18. - spadek do Betclia 2. Ligi.

Następna kolejka (6-9.03): Piątek: Puszcza - Pogoń S. (18), Stal M. - TYCHY (20.30); **Sobota:** Śląsk - Wisła K. (17.30), Chrobry - Pogoń G. (19.30), Łęczna - Wieczysta (19.30), Miedź - Stal R. (19.30) **Niedziela:** Znicz - Odra (12), POLONIA B. - RUCH (14.30); **Poniedziałek:** Polonia W. - ŁKS (18).

KOSZYKARKI ZAGŁĘBIA POZNAŁY RYWALKI W PLAY OFF MB Zagłębie Sosnowiec w ćwierćfinale play off Orlen Basket Ligi Kobiet zmierzy się z Eneą AZS Politechniką Poznań.

Sosnowiczanki zakończyły sezon zasadniczy na 5. pozycji, a Enea była 4, więc pierwsze dwa mecze odbędą się 21 i 22 marca w Poznaniu. Rewanż w Sosnowcu zaplanowano na 25 i ewentualnie 26 marca. Gra się do trzech zwycięstw. Pozostałe pary play off: KSSSE Enea AJP Gorzów Wlkp. - VBW Gdynia, LOTTO AZS UMCS Lublin - Wisła Kraków, 1KS Śląsk Wrocław - Energa Toruń. **JAC**



FOT. WIKTOR GUMINSKI

ODRA BEZ SKROBACZA

Jarosław Skrobacz (na zdj.) nie jest już trenerem Odry. Prowadził ją od 1.10.2024. Opolanie podziękowali mu za usługi po niedzielnej porażce ze Stalą Mielec. Tymczasowym szkoleniowcem Odry został Piotr Plewnia. **JAC**

Adam Lyczmański: Sędzia w Klasyku popełnił dwa błędy

Rafał Musiol
r.musiol@dz.com.pl

PIĘKA NOŻNA. Mecz GKS Katowice - Górnik Zabrze był świetnym widowiskiem podczas którego nie zabrakło kontrowersji sędziowskich. Oceniał je ekspert Canal+ Adam Lyczmański.

GKS Katowice w Śląskim Klasyku pokonał Górnika 3:1. Spotkanie dostarczyło wielu emocji, ale także kilku sędziowskich błędów (mecz prowadził Patryk Gryckiewicz). W magazynie Liga+Extra zajął się nimi ekspert i były arbiter Adam Lyczmański.

20 minuta meczu GKS Katowice - Górnik Zabrze. Adam Zrelak fauluje Patryka Hellebrandta i dostaje żółtą kartkę. Adam Lyczmański: Przytoczę definicję „Atak, który zagraża zdrowiu i bezpieczeństwu przeciwnika”. W tym przypadku mamy z tym do czynienia. Nie wiem czym kierował się piłkarz, ale to groziło kontuzją Hellebrandta. Wyceniam na czerwoną kartkę.

89 minuta meczu. Marcel Wędrychowski we własnym polu karnym przyjmuje piłkę, która po odbiciu od uda trafia go w rękę. Adam Lyczmański: Nabicie siebie na rękę nie jest przewinieniem. Posługując się przepisami trzeba uznać taką definicję. Czy to się zmieni od nowego sezonu? Mam nadzieję, że tak, bo wszyscy jesteśmy takimi sytuacjami zniesmaczeni. Moja ocena: decyzja prawidłowa.



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

W Śląskim Klasyku piłkarze się nie oszczędzali. Decyzje sędziowskie też budziły emocje

91 minuta meczu. Ilia Szkurin przewraca się przed bramką Górnika. Sędzia pokazuje mu żółtą kartkę za symulowanie, ale po analizie VAR zmienia zdanie i dyktuje rzut karny uznając faul Michała Rakoczego.

Adam Lyczmański: To była świetna decyzja sędziego, podjęta w tempie, prawidłowo. 3,22 minuty trwała analiza VAR. Jeśli tak długo to trwało, to pytanie retoryczne czy była to sytuacja czarno-biała. Była to próba oszukania sędziego i to oszukanie się udało. Szkoła, bo fajnie oceniona sytuacja od razu, ale sędzia Gryckiewicz w tej rundzie drugi raz jest wezwany do monitora i drugi raz zmienia swoją decyzję. Moja ocena: niesłusznie podyktowany rzut karny. © ©

PKO EKSTRAKLASA

● **Zagłębie Lubin - Wisła Płock 2:0 (1:0)**

Bramki: 0 Mateusz Grzybek (14), 2:0 Mateusz Grzybek (66)

Sędziował Mateusz Piszczelok (Katowice)

Widzów 4.595

1. Jagiellonia Białystok	22	38	39-26
2. Zagłębie Lubin	23	38	37-27
3. Lech Poznań (m)	23	38	40-34
4. Górnik Zabrze	23	34	33-31
5. Raków Częstochowa	23	34	31-29
6. Wisła Płock (b)	23	33	24-20

7. Cracovia	23	33	29-25
8. Pogoń Szczecin	23	31	33-35
9. Korona Kielce	23	30	27-26
10. GKS Katowice	22	30	31-32
11. Motor Lublin	23	30	32-37
12. Radomiak Radom	22	29	37-34
13. Piast Gliwice	23	29	26-28
14. Lechia Gdańsk	23	28	46-45
15. Arka Gdynia (b)	22	26	21-38
16. Legia Warszawa (p)	23	25	27-29
17. Widzew Łódź	23	24	29-33
18. Termalica Nieciecza (b)	23	22	27-40

Miejsce 1. - eliminacje. Ligi Mistrzów, 2-3. - Liga Konferencji UEFA, 16-18. - spadek do I ligi

Następna kolejka (6-9.03)

Piątek: Lechia - Jagiellonia (20.30);

Sobota: Korona - Termalica (14.45), PIĄST -

Zagłębie (17.30), Widzew - Lech (20.15);

Niedziela: Motor - GÓRNIK (12.15), Radomiak - GKS

KATOWICE (14.45), RAKÓW - Pogoń (17.30), Legia -

Cracovia (20.15);

Poniedziałek: Wisła - Arka (19).

GKS Katowice pisze nową historię. Po 22 latach zagra o półfinał PP

Rafał Musiol
r.musiol@dz.com.pl

PIĘKA NOŻNA. Dziś o 20.45 na Nowej Bukowej rozpocznie się mecz ćwierćfinałowy Pucharu Polski GKS Katowice - Widzew Łódź.

Piłkarze GKS Katowice po raz ostatni w tej fazie rozgrywek o Puchar Polski grali w edycji 2003/04. Uporali się wówczas z Amicą Wronki (3:0 u siebie i 1:1 na wyjeździe), dzięki czemu awansowali do półfinału, w którym przegrali z Lechem Poznań 1:2 i 2:4.

Był to ostatni sukces klubu z Bukowej, nad którym zbierały się już czarne chmury. Dwa lata później GKS spadł z Ekstraklasy, a ze względu na bankructwo finansowe rozpoczął odbudowę od czwartej ligi. Do elity powrócił dopiero po blisko dwóch dekadach, jesienią 2024. W beniaminkowym sezonie zespół Rafała Górkę w Pucharze dotarł do 1/16, teraz już zameldował się w ćwierćfinale pokonując po drodze u siebie po dogrywce Wisłę Płock (4:2), na wyjeździe ŁKS Łódź (2:1) i na Nowej Bukowej Jagiellonię Białystok (3:1).



FOT. LUCYNA NENOW

8 lutego w lidze GKS wygrał z Widzewem 1:0

Dziś o 20.45 GKS zmierzy się w Katowicach z Widzewem Łódź. Oprócz awansu do półfinału stawką są pieniądze. Za 1/4 premii wynosi 190.000 zł, kolejna runda podwaja kwotę przelewu. Z Łodzi z kolei docierają wieści, że ten mecz to być albo nie być dla trenera Włodzka Igora Jovicevicia.

Jutro zagrają Zawisza Bydgoszcz z Chojniczanką Chojnice (17.30) i Lech Poznań z Górnikiem Zabrze (20.30), a w czwartek Avia Świdnik z Rakowem Częstochowa (13.30).

Transmisje z ćwierćfinałów PP przeprowadzi TVP Sport. © ©